Rok I. Warszawa, Wtorek 8 Października 1929 r. Nr. 237

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-18.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Praca oświatowa na wsi

Akcja katolicka niekoniecznie musi w każdem swojem posunięciu nosić charakter ściśle religijny. Jej idea przewodnią nie jest tworzenie kółek pobożnych osób i urządzanie nabożeństw i dyskusyj na tematy teologiczne, ale raczej rozwój wszystkich dziedzin życia prywatnego, rodzinnego, społecznego i państwowego, a nawet międzynarodowego na podstawach, wypływających wprost z zasad wiary i etyki katolickiej, lub przynajmniej zgodnych z niemi.

Akcja ta winna być jednocześnie dziełem odrodzenia narodowego (w najogólniejszem, nie partyjnem znaczeniu tego słowa), ująć w swe ręce, a przynajmniej przeniknąć życie organizacyj zawodowych, kulturalno - społecznych i charytatywnych, ugruntować stosunki rodzinne i postępowanie osobiste każdego katolika bez specjalnej formy dewocyjnej, ale przez swoją wewnętrzną treść, rozumną, poważną i jędrną, a jednocześnie nowoczesną zupełnie.

Przejawy formy ściśle religijne mogą być dopiero jej wykwitem naturalnym, pochodzącym z głębokiego i codziennego przejęcia się samą zasadą katolicką.

Do tego zaś wykwitu prowadzi droga dość daleka..

Trzeba naprzód urobić człowieka, dobrego ojca, matkę, czy dziecko, lojalnego czynnego członka rodziny, organizacji i obywatela kraju, a wtedy forma religijna będzie pełna treści i życie katolickie będzie prawdziwie zasługiwało na miano życia, a nie ceremonji. Wtedy akcja katolicka osiągnie swój cel główny.

Mówimy dzisiaj w dalszym ciągu o wsi jako o podstawowym terenie całej akcji.

Źródłem wszystkich tragedyj ludu wiejskiego, wszystkich bałamuctw i bezmyślności społeczno - państwowych i jednostkowych jest analfabetyzm, nietylko w znaczeniu braku znajomości sztuki czytania, pisania i rachunków, ale wogóle nieuświadomienia państwowego, czy ogólno-ludzkiego i brak znajomości najbardziej elementarnych rzeczy z życia współczesnego, wykraczającego poza granice swej własnej wsi, gminy, czy parafji.

Na tej nieświadomości żerują ludzie złej woli i krzywdzą lud, wykolejając go w przewrotny sposób i pociągając na złą drogę, przedewszystkiem reakcji antyreligijnej.

Gdyby chłop czy robotnik na wsi był „mądry", w znaczeniu orjentowania się w tem, co się dzieje i co jest na świecie, umiałby zawsze, a przynajmniej łatwiej odróżnić demagogję od słów rzetelnych i nie dałby się wodzić pierwszemu z brzegu społecznemu szkodnikowi.

Tutaj więc nastręcza się pierwsze, bardzo szerokie pole do działania dla Akcji Katolickiej, nie tak może szyldowo katolickie, ale bardzo zasadnicze i konieczne, choć tak może skromne i niepozorne, jak budowa ukrytych w ziemi fundamentów przyszłego olbrzymiego gmachu.

Do programu tego działu akcji winny wchodzić kursy dla analfabetów, kursy dokształcające, nauka o Polsce, kursy specjalne historji, geografji i elementarnej ekonomji społecznej, wszelkiego rodzaju kursy zawodowe, odpowiednio do środowiska, stałe wieczory sprawozdawcze z ostatnich aktualności, w oświetleniu katolickiem (nie partyjnem!), wreszcie kolportaż dobrych pism, broszur i książek.

To wszystko, przeprowadzone za pomocą najnowszych metod i środków technicznych, do kinematografu włącznie, stałoby się szerokim strumieniem prawdziwej wiedzy dla mas ludowych, które nie dziwiłyby się wtedy sensacjom i jaskrawym plakatom, rzucanym w tłum z magnetyzującym gestem, ale zmusiłyby każdego oratora do szanowania swych słuchaczy i do liczenia się z każdem słowem.

Wtedy i same prawdy religijne i przykazania etyczne nie będą dla ludu formułą pamięciową tylko i etykietą katolicką, ale źródłem życia i chlebem powszednim, zdrowym i nasycającym.

Manifestacje czysto religijne i akty kultu odgrywałyby narazie rolę oddechu chwilowego, który zazwyczaj dziś jeszcze nosi charakter zastrzyku od zewnątrz, nie można go więc zbyt nadużywać, dopóki przez wykształcenie i wychowanie naturalnego i kulturalnego współczesnego człowieka, nie staną się koniecznym i z głębi duszy płynącym odruchem wewnętrznego przekonania. To będzie życie katolickie.

A. Bogdański.

WYBORY W WIELKOPOLSCE I NA POMORZU

ZWYCIĘSTWO STR. NARODOWEGO. — KLĘSKA SOCJALISTÓW

Wybory samorządowe w Wielkopolsce, na których polityczne znaczenie wskazywaliśmy w artykule przed czterema dniami, przyniosły naogół wielki sukces stronnictwu Narodowemu. Prawie wszędzie zdobyło ono największą ilość głosów, a w niektórych miastach bezwzględną większość.

W POZNANIU

W Poznaniu lista nr. 10, zorganizowana przez Stron. Narodowe, uzyskała prawie 40 tys. głosów i 33 mandaty na ogólną liczbę 60, czyli bezwzględną większość. Uprawnionych do głosowania było 125.540, a głosowało 74.852. Na drugiem miejscu znajduje się lista nr. 7 (Ch. D. i N .P. R.), która zdobyła 7 mandatów. **Trzecie miejsce zajmują komuniści (4 mandaty), którzy jednak w porównaniu z wyborami do Sejmu stracili przeszło połowę głosów. Jeszcze więcej straciła P. P. S., która miała 8 radnych, a teraz będzie mieć tylko 2. Dwie listy obozu rządowego (nr. 6 i nr. 11) zdobyły razem 6 mandatów. 4 mandaty zdobyła bezpartyjna lista rzemieślników, 2 inwalidzi, 1 lokatorzy. Wreszcie Niemcy zdobyli 2 mandaty.**

W BYDGOSZCZY

W Bydgoszczy największy sukces odniosła lista Ch. D. i N. P. R. Według doniesienia Ajencji Wschodniej szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

P. P. S. — 6 mandatów, niezależni socjaliści — 4, CHD i NPR. — 24, Niemcy — 8, Str. Nar. — 10, BB. — 5, Stan średni — 2, drobni kupcy — 1. (Ogółem 60 mandatów).

KLĘSKA P. P. S. W GNIEŹNIE

GNIEZNO. — Uprawnionych do głosowania 15,547, głosowało 8,156, czyli 52,46 proc. **Lista właścicieli nieruchomości otrzymała 4 mandaty, PPS. — 5 (w dawniejszej radzie miejskiej 10), N.P.R. prawica — 4, inwalidzi — 2, BBWR — 3, Narodowy Blok Gospodarczy — 18, (dawniej 13), czyli na ogólną liczbę 36 mandatów — połowę.**

W MNIEJSZYCH MIASTACH

TRZEMESZNO: **Na 12 mandatów lista (Str. Narod.) otrzymała 11, lista BBWR. 1.**

ŚRODA: **NPR. lewica — 3 mandaty, PPS. — 1, narodowy blok gospodarczy— 11, blok rzemieślniczy — 4, BBWR. — 5.**

OSTRÓW: **Lista Str. Nar. na ogólną liczbę 24 mandatów otrzymała 9, (w dawniejszej radzie 4), BBWR — 3, NPR. i CHD. zblokowane — 5, PPS. — 7, Niemcy bez mandatu.**

SZAMOTUŁY: Lista Str. Nar. 6 mandatów, NPR. prawica — 5, BBWR. — 1, lista posła Ciszaka — 2.

ODOLANÓW: Na 18 mandatów lista Str. Nar. otrzymała 11, NPR. — 3, Niemcy — 1, bezpartyjni — 1, BB. — 2.

KÓRNIK: Obóz narodowy 7, blok rządowy 2 mandaty.

Ogółem z dotychczasowych wyników należałoby wnioskować, że naogół obóz rządowy postradał w Wielkopolsce i na Pomorzu bardzo wielu zwolenników. Notując bezstronnie ten fakt musimy jednak zaznaczyć, że na wynikach wyborów samorządowych nie zawsze można opierać przewidywania co do wyborów do parlamentu. Np. w Warszawie przy wyborach do rady miejskiej w r. 1927 blok rządowy został pobity, ale w marcu 1928 r., przy wyborach do Sejmu zwyciężył.

(Dalszy ciąg doniesień o wyborach podajemy na str. 2-ej).

DZIEŃ POLITYCZNY

P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

Pisma zbliżone do Rządu donoszą, iż wbrew pierwotnym zamiarom, wedle których p. Marszałek Piłsudski miał 10 b. m. wyjechać do Włoch, wyjazd ten uległ odroczeniu, a może wogóle nie dojdzie do skutku. Wedle „Expressu Porannego" decyzja ta pozostaje w związku ze zbliżającym się okresem ożywienia politycznego z powodu sesji budżetowej Sejmu, nadto zaś zaważyła tu piękna pogoda, która pozwala p. Marszałkowi przebyć rekonwalescencję po grypie w Polsce.

Wobec tego prawdopodobny jest udział p. Marszałka w uroczystościach 350-lecia Uniw. Wileńskiego. Co do dalszych zamiarów, nic w tej chwili pewnego nie wiadomo.

NASTĘPCA GEN. HUBICKIEGO

Na miejsce gen. Józefa Hubickiego, który został wiceministrem Pracy i Opieki Społecznej otrzymał nominację na komendanta Wojskowej Szkoły Sanitarnej pułk. dr. **Zygmunt Gilewicz.**

NOWY POSEŁ

Wobec rezygnacji b. wiceministra Spraw Wewn., p. Jaroszyńskiego, z mandatu poselskiego, wchodzi do Sejmu z ramienia B. B. nowy poseł, **Stanisław Deptula,** z zawodu rolnik. Nowy poseł wchodzi z okręgu nr. 8 Ciechanów — Mława.

WYJAZD MINISTRA BOERNERA

W dniu 8 października b r. wyjeżdża do Wilna p. Minister Poczt i Telegrafów, inż. Ignacy Boerner, aby wziąć udział w uroczystościach jubileuszowych Uniwersytetu Stefana Batorego i przeprowadzić inspekcję Dyrekcji Poczt i Telegrafów oraz urzędów pocztowych w Wilnie.

KREDYTY DODATKOWE

Do kancelarji sejmowej zgłoszone zostaną przez Rząd nowe wnioski o przyznanie kredytów dodatkowych. Są to wnioski: Ministra Przem. i Hand. o przyznanie 10 milj. zł. na wykończenie budowy Fabryki w Tarnowie, Ministra Rob. Publ. o kredyt 3-miljonowy na przeprowadzenie odbudowy mostów i dróg zniszczonych powodzią w Małopolsce Wschodniej i Min. Rolnictwa w sprawie kredytu 200.000 zł. na naprawę szkód wyrządzonych mrozami w farmie Państwowego Instytutu Rolnego w Puławach.

DRUK PRELIMINARZY BUDŻETU

Wobec zakończenia wszelkich prac nad budżetem, przesłało Min. Skarbu do druku projekty nowych preliminarzy na rok 1930 — 31. Nowe preliminarze ukażą się drukiem dnia 25 b. m.

O WYDANIE POSŁÓW KOMUNIST.

Na nadchodzącej sesji sejmowej wystąpić mają do Sejmu prokuratorzy sądów w Warszawie, Łodzi i Sosnowcu o wydanie posłów komunistycznych: Nofarka i Sypuły, w działalności których sądy dopatrują się cech wystąpień antypaństwowych. Wnioski o wydanie zgłoszone mają być na podstawie skarg policyjnych co do nielegalnych wieców i zgromadzeń i wygłaszania podburzających przemówień.

WYCOFANIE SIĘ HARRIMANA

„A. B. C." donosi, że w dniu wczorajszym przedstawiciele konsorcjum Harrimana zaw adomili czynniki oficjalne, iż otrzymali polecenie wycofania elektryfikacyjnej oferty. Powody tego kroku są dotychczas trzymane w tajemnicy.

Ze względu na ogromne zainteresowanie i olbrzymią dyskusję prasową, jaka się toczyła dokoła harrimanowskiej oferty, wiadomość ta wywołała zrozumiałą sensację.

Aresztowanie komunistów w Jassach

BUKARESZT. (PAT). — Goldenberg, sprawca nieudanego zamachu na Ministra Vaida zeznał, iż rozkaz wykonania zamachu otrzymał od „jaczejki" komunistycznej w Jassach, złożonej z 5-ciu osób. 4-ej wskazani przez Goldenberga komuniści zostali aresztowani i przewiezieni do Bukaresztu. Są nimi jeden szewc, jeden typograf, jeden osobnik bez zajęcia i jedna kobieta.

Prawnicy polscy w Bukareszcie

BUKARESZT. (PAT.). — Dnia 5 października b. r. przybyła tu delegacja polska na drugi międzynarodowy kongres prawa karnego z prezesem i delegatem Rządu, prof. St. Rappaportem na czele. Na granicy delegacje powitała liczna delegacja rumuńskich władz miejscowych oraz kom tetu organizacyjnego kongresu, która zaprosiła delegację polską do zwiedzenia Czerniowiec w przerwie między pociągami. Skład delegacji stanowią: delegat Rządu prezes Rappaport, sędziowie Sądu Najwyższego: Angerman, Jamontt, dr. Sokalski, członek rady adwokackiej w Warszawie Ettinger, prof. Glaser, prof. Neymark i sędzia okręgowy dr. L. Dworzak.

POGRZEB REGENTA

BUKARESZT. (PAT.). —Pogrzeb regenta Buzdugana odbędzie się w środę po południu.

BUKARESZT. (PAT.). - Rada gabinetowa stwierdziła wczoraj rano, że zgodnie z Konstytucją, wobec zdekompletowania rady regencyjnej, prerogatywy tej ostatniej przechodzą do Rady Ministrów. Wobec tego Izba i Senat zostały zwołane jako Zgromadzenie Narodowe na środę rano w celu dokonania wyboru nowego członka regencji i odebrania od niego przysięgi.

Konferencja MacDonalda

NOWY JORK. (AW). — W kołach politycznych wielkie zainteresowanie budzi mająca się odbyć w nadchodzącą środę konferencja MacDonalda z prezesem komisji zagranicznej senatu, senatorem Borahem. Konferencja poświęcona będzie zagadnieniu „wolności mórz", ogólnie zaś jest wiadomem, iż w tej właśnie kwestji między prezydentem Hooverem, a senatorem Borahem istnieją poważne różnice zdań. Wobec tego, przypuszczają, iż w kolejnych rozmowach premjera angielskie go z prezydentem Hooverem i senatorem Borahem wyłoni się kompromis, który strona angielska uzna za wyraz całej opinji amerykańskiej.

MACDONALD W WASZYNGTONIE

ORANGE (stan Virginia). PAT. — W poniedziałek wczesnym ranem premjer MacDonald odjechał do Waszyngtonu.

WYNIKI WYBORÓW NA POMORZU

GRUDZIĄDZ: B. B. 1 mandat, P. P. S. — 6, P. P. S. - Frakcja — 2, N. P. R. - Prawica — 10, Niemcy — 7, rzemieślnicy — 1, Str. Nar. i Ch. D. — 11, stan średni 1.

STAROGARD: Obóz narodowy 11, blok rządowy 5, N. P. R. 10, Niemcy 4 mandaty.

CHEŁMNO: B. B. W. R. 17 mandatów, P. P. S. — 1, Niemcy— 2, Zjednoczenie obywateli (N. D.). — 16.

TCZEW: Niemcy 5 — 6 mandatów, P. P. S. — 2, Blok Pracy Gospodarczej— 5, N. P. R. - Prawica — 5, Zjednoczenie Narodowe 11.

CHEŁMŻA: Stron. Narodowe 1493 gł., P. P. S. — 1298, N. P. R. — 695, Blok Bezpartyjny— 404, Niemcy —188 i urzędnicy 123 głosy.

BRODNICA: N. P. R. 4 mandaty, Str. Nar. — 10, (na ogólną liczbę 18), obóz rządowy 4, Niemcy 2.

CURTIUS NIE BĘDZIE NASTĘPCĄ STRESEMANNA

KANDYDATAMI SĄ WIRTH, BREITSCHEID I NEURATH

WIEDEŃ. (PAT). — Z niemieckich kół dyplomatycznych donosi „Neue Freie Presse", że nie jest prawdopodobnem, aby **dr. Curtius został zamianowany następcą Stresemanna.** Centrum jest przeciwne jego nominacji, zresztą Curtius posiada przeciwników także i w łonie własnego stronnictwa niemieckiej partji ludowej. Jako kandydatów centrum wymienia się d-ra Kaasa, dr. Wirtha i Gerarda, socjaliści proponują zaś Breitscheida. Prezydent Hindenburg natomiast wysuwa posła Neuratha. Równocześnie z obsadzeniem teki Ministra Spraw Zagranicznych nastąpi przekształcenie całego gabinetu. Ostateczna decyzja zapadnie za tydzień.

SZCZEGÓŁY POGRZEBU STRESEMANNA

Pogrzeb Stresemanna był, jak już wczoraj krótko podaliśmy, olbrzymią manifestacją żałobną. Policja z trudem utrzymywała porządek na zatłoczonych ulicach pomiędzy Wilhelmsplatz i Reichstagiem. Domy udekorowane były flagami żałobnemi, a przed gmachem Reichstagu ustawiono 10 — kirem obitych pilonów, na których płonęły ognie żałobne. W Reichstagu trumna ustawiona była na katafalku na miejscu prezydjum. Sala wspaniale żałobnie udekorowana. Z boku katafalku złożono mnóstwo wieńców. Zwracał uwagę wieniec od Brianda z napisem na szarfach „Drogiemu Przyjacielowi". Na trybunach zajęli miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego w mundurach, tuż obok rząd Rzeszy, Reichstag i Landtag w komplecie. O godz. 10.55, przybył prezydent Hindenburg. Orkiestra odegrała uwerturę Beethowena „Coriolan", poczem kanclerz Rzeszy Müller wygłosił krótką mowę, w której mówił o całej pracy Stresemanna. Następnie orkiestra odegrała marsza pogrzebowego Beethowena, poczem zaczął się formować pochód żałobny. Na przedzie niesiono wieniec od żony zmarłego, dalej 6-u policjantów niosło trumnę. Nad placem przed Reichstagiem krążyło 5 wielkich samolotów, z których powiewały czarne flagi.

Przed gmachem Reichstagu żegnał Stresemanna wiceprezes Reichstagu von Kardoff, żegnając go, jako kierownika partji i długoletniego członka Reichstagu.

Za trumną kroczyli: oprócz rodziny wraz z synami zmarłego, prezydent Hindenburg z kanclerzem Müllerem, prezydent von Kardoff, Ministrowie, korpus dyplomatyczny, parlament i t. d. Wdowa jechała zamkniętym samochodem. Z tyłu za konduktem jechało 12 wozów wiozących kwiaty i wieńce.

Kondukt zatrzymał się przed oknami gabinetu Stresemanna w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, okna te były przybrane białemi liljami i kirem. O godz. 2-ej kondukt stanął na cmentarzu. Przy dźwięku dzwonów, i śpiewie chóru złożono trumnę w grobie kaplicy cmentarnej, w pobliżu grobu rodziców Stresemanna.

ZGON REGENTA RUMUŃSKIEGO

NASTĘPCĘ WYZNACZY PARLAMENT

BUKARESZT. (AW). — **Członek rady regencyjnej Rumunji b. prezes najwyższego trybunału sprawiedliwości, Buzdugan zmarł po długiej i ciężkiej chorobie. Wobec śmierci Buzdugana aktualną staje się sprawa jego następcy w radzie regencyjnej.**

BUKARESZT. (PAT). — Zmarły regent Buzdugan liczył 62 lata. Zajmował on wybitne stanowisko w sądownictwie. W czasie gdy powołano go w lipcu 1927 r. na członka Rady Regencyjnej Buzdugan pełnił funkcje prezesa Trybunału Kasacyjnego. **Następca zmarłego regenta wyznaczony zostanie przez parlament na wniosek rządu.** Do czasu zwołania parlamentu, który zbierze się specjalnie w tym celu, Rada Ministrów będzie wykonywała odpowiednie prerogatywy konstytucyjne.

Zgon regenta Buzdugana nie wywrze żadnego wpływu na sytuację polityczną. Kraj cały przyjął z zupełnym spokojem wiadomość o śmierci Buzdugana, którą boleśnie odczuli wszyscy, bez różnicy partji. Zmarły zdobył sobie bowiem powszechny szacunek, dzięki swym zaletom duchowym i wielkiemu poczuciu legalności, jakie okazywał od czasu objęcia funkcji regenta.

BUKARESZT. (PAT). — Po dłuższej agonji zgon regenta Buzdugana nastąpił w poniedziałek o godz. 7 rano.

O godz. 9-ej zebrała się Rada Ministrów, która stosownie do ustawy o regencji korzysta w tym wypadku z odpowiednich uprawnień konstytucyjnych do czasu skompletowania rady regencyjnej. Parlament zwołany zostanie prawdopodobnie na wtorek 8 b. m.

WOJNA DOMOWA W CHINACH

LONDYN. (A.W.). — Ostatnie doniesienia z Szanghaju stwierdzają, wbrew zapewnieniom rządu nankińskiego, iż wojska generała Czang - Fa - Weja nie zostały rozbite i obecnie znajdują się w marszu na Kanton.

Rząd nankiński wysłał do Kantonu 30.000 żołnierzy, organizując tam centralny punkt wypadowy przeciwko wojskom Czang - Fa - Weja. Również na północy sytuacja się pogorszyła. Generał Yen zażądał przekazania mu z Nankinu natychmiast większych sum pieniężnych, celem wypłacenia zaległego żołdu. Gen. Yen zaznacza, iż w razie nieotrzymania pieniędzy nie ręczy za swoich żołnierzy. Jak się zdaje pieniądze nie będą mogły być przekazane, bowiem rząd nankiński znajduje się w poważnych trudnościach finansowych.

ZAPROSZENIA NA KONFERENCJĘ MORSKĄ

Wczoraj doręczono zaproszenia Rzadom 5 mocarstw morskich na konferencję styczniową.

Prasa amerykańska z zadowoleniem wita rozesłanie tych zaproszeń i stwierdza, że dotychczasowe rozmowy Hoovera z MacDonaldem doprowadziły już do konkretnych rezultatów, co ujawniło się właśnie w postanowieniu wysłania za proszeń. Zaproszenia nie będą poruszały kwestyj natury technicznej. Za podstawę do zaproszeń przyjęto zasadnicze wskazania paktu Kellogga.

Proces w Opolu rozpoczęty

W poniedziałek rozpoczął się przed sądem ławniczym w Opolu proces o pobicie artystów polskich po przedstawieniu „Halki" w Opolu. Przez cały czas trwania procesu przysłuchiwać się będzie rozprawom przedstawiciel generalnego konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu. Będzie również na procesie delegat niemieckiego Min. Spraw Zagr.. Na sali rozpraw są też dziennikarze polscy i niemieccy.

Początek procesu nie przyniósł nic sensacyjnego. Załatwiono najpierw różne formalności, jak odczytanie aktu oskarżenia etc.

Pałkarzy nacjonalistycznych oskarża nadprokurator Wolf. Obie strony, Niemcy i Związek Polaków, zgłosiły po kilkudziesięciu świadków.

Venizelos przyjacielem Jugosławji

BIAŁOGRÓD. (PAT). — Wczoraj o godz. 11.30 przybył tu premjer grecki Venizelos, którego powitali na dworcu Minister Spraw Zagranicznych Marinkowicz, Minister dworu, Minister pełnomocny Grecji w Białogrodzie w otoczeniu personelu poselstwa oraz liczni przedstawiciele kolonji greckiej. W południe Min. Marinkowicz wydał w jockey Clubie śniadanie na cześć premjera greckiego.

Prasa białogrodzka powitała premjera Venizelosa z całą serdecznością jako dawnego i wypróbowanego przyjaciela Jugosławji.

Katastrofalna burza w płdn. Francji

MONTPELLIER. (PAT). — W okręgu Aniane burza zniszczyła połączenie telegraficzne i telefoniczne. 5 domów zawaliło się. Most kolejowy został zniesiony. Komunikację kolejową wstrzymano. Prefekt zarządził wysłanie do miejsc nawiedzonych klęską oddziałów saperów i wojsk samochodowych. Około 50-ciu ludzi straciło dach nad głową. **Szkody wyrządzone przez burzę, obliczają na 14 miljonów franków.**

Rokowania polsko-niemieckie

W SPRAWIE OBYWATELSTWA

W dniu 4 b. m. odbyło się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pierwsze posiedzenie delegatów polskich i niemieckich, którzy, stosownie do porozumienia podpisanego między obu rządami w Genewie, w dniu 30 sierpnia b. m., rozpatrywać będą sporne wypadki obywatelstwa, wymienione w skardze posłów Naumana i Graebego do Ligi Narodów, a w których-to wypadkach nie doszło dotychczas do porozumienia w rozmowach, prowadzonych w Paryżu i Genewie. Delegatami rządu polskiego do powyższych rokowań mianowani zostali prof. Br. Stelmachowski, sędzia Sądu Najwyższego i członek Górnośląskiego Trybunału Rozjemczego, oraz p. Stanisław Bratkowski radca Ministerjalny w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Ze strony niemieckiej prowadzą rokowania: prezes sądu apelacyjnego w Bytoniu i członek górnośląskiego Trybunału Rozjemczego p. Schneider oraz radca legacyjny w Urzędzie Spraw Zagranicznych Mackeben.

UCZCZENIE STRESEMANNA

ATENY. (PAT.). — Międzynarodowy Kongres Pokoju na pierwszem swem posiedzeniu zarządził kilkuminutową przerwę w swych pracach na znak żałoby po zgonie Stresemanna.

Uczestnicy kongresu byli przyjęci przez prezydenta Conduriotisa.

COSTES ZDOBYŁ REKORD

PARYŻ. (PAT). — Ministerstwo Lotnictwa potwierdza fakt wylądowania lotników Costesa i Bellonte w okolicach Tsitsikhar na północo-wschód od Charbina. W ten sposób rekord światowy lotu w linji prostej został pobity.

KU CZCI PUŁASKIEGO

NOWY JORK. (PAT.). — Senat uchwalił ogłosić w „Congressional Record" artykuł Werwińskiego o Pułaskim drukowany w „Polonia Rewiew" we wrześniu r. b.

NOWA PLACÓWKA

Praca społeczna po odzyskaniu przez naród niepodległego bytu państwowego bynajmniej nie straciła znaczenia. Doświadczenie jedenastu lat wykazało, że obok obowiązków spełnianych przez państwo i samorządy, wiele zadań w dziedzinie wychowania i oświaty, organizowania ekonomicznych sił narodu, opieki nad dziećmi i młodocianemi, higjeny publicznej i t. d., nawet w dziedzinie obrony państwa podejmują związki i stowarzyszenia.

Pracują one nieraz z większą inicjatywą i większą rzutkością, z szybszem przystosowaniem się do życia od instytucyj państwowych, a jeżeli zapewnią sobie stałych pracowników, uzyskują również systematyczność i ciągłość działania, w niczem tamtym nie ustępującą.

Coraz powszechniejszem zjawiskiem staje się poszukiwanie przez organizacje osób odpowiednio wykwalifikowanych, któreby cały swój czas mogły ofiarować danej robocie, traktując ją zawodowo. — Ci fachowcy stają się niejako ośrodkiem skupienia i łącznikiem dla licznych nieraz grup osób poświęcających stowarzyszeniom wyłącznie czas wolny od zajęć zarobkowych.

Jedni i drudzy potrzebują odpowiedniego przygotowania. Dawniej opierało się ono na ogólnem wykształceniu szkolnem, a polegało pozatem na praktyce w danej instytucji, czasem na jakiejś uzupełniającej, może nieraz niesystematycznej, a najczęściej przez nikogo nie kierowanej lekturze. Obecnie takie przygotowanie społeczników, a tem mniej fachowych pracowników w organizacjach społecznych— nie wystarcza. Życie komplikuje się coraz bardziej, zagadnienia, które trzeba rozwiązywać, wymagają dużej wiedzy, praktyczna działalność musi się oprzeć na danych naukowych i musi rozporządzać nowoczesnym aparatem środków.

Organizacja, która tego nie zrozumie, pozostanie wtyle w wielkim współczesnym wyścigu, jej miejsce zajmą inni — może mniej wzniosłym służący ideom, ale lepiej w ziemskie środki wyposażeni.

Mamy różne rodzaje pracy społecznej. Dla jednego źródłem jest duch negacji, drugi opiera się na odwiecznej podstawie największych czynów ludzkich, jaką jest wiara. Tamten prowadzi do walki wewnątrz własnego społeczeństwa, ten drugi do podniesienia skali osiągalnego dobra na ziemi.

Polsce potrzeba więcej pracy społecznej, ożywionej wiarą i dążącej do dobra narodu; organizacjom tę pracę prowadzącym, potrzeba więcej ludzi do niej odpowiednich: mających mocno ugruntowane poglądy i umiejących je uzasadnić, znających racjonalne metody oraz technikę i umiejących posługiwać się niem.

W wyniku powyższych rozważań nasuwa się z koniecznością uznanie potrzeby stworzenia dla kształcenia pracowników społecznych szkoły o typie akademickim, dającej równocześnie także praktyczne wyszkolenie.

Szkoła taka jest niezbędna jednak nietylko ze względu na zaopatrzenie działaczy w zasoby wiedzy i umiejętności. Zadaniem jej winno być nadto zżycie się kierowników i pracowników organizacyj, nastawienie na zasadniczą linję ideową, umożliwiające następnie celowe działanie na różnych placówkach w jednym duchu.

Jest jeszcze trzecia rola takiej instytucji: skupiając profesorów, specjalistów w różnych dziedzinach około podbudowy naukowej dla pracy społecznej, przyczyni się do rozwoju prac naukowych w tych kierunkach, a niejednokrotnie wprost je zainicjuje. Okazuje się bowiem, że cały szereg zagadnień wymaga nowego, lub specjalnego ujęcia. Uświadomienie sobie tego, doprowadzi do rozpoczęcia tych prac, wciągnie do nich młode siły naukowe.

Szkoła, o jakiej mówimy, nie jest czemś leżącem w sferze dalekich planów. Dzięki inicjatywie grona osób organizuje ją komitet z J. E. ks. Biskupem A. Szlagowskim na czele. „Wyższe Kursy Pracy Społecznej" rozpoczną wykłady i zajęcia w listopadzie, mając na celu: wyrobienie działaczy katolickich i narodowych głęboko ujmujących zagadnienia życia Polski, a uzbrojonych w nowoczesny rynsztunek środków; skupienie ich w zwarte grono świadome swych zadań i solidarnie je realizujących; pobudzenie twórczej pracy naukowej nad zagadnieniami, związanemi z pracą społeczną.

Szczęść Boże! Sc.

WŚRÓD STRONNICTW LUDOWYCH

Przed trzema mniej więcej laty niektórzy radykalni działacze zaczęli zamiast przymiotnika „ludowy" używać na pierwszem miejscu przymiotnika „chłopski". P. Jan Dąbski założył Stron. Chłopskie, p. Stapiński w Małopolsce tworzył Związki Chłopskie, a pos. Sanojca wyśmiewał słowo „ludowy", twierdząc, że „ludowcem" nazywa się niejeden przemysłowiec, ziemianin lub wszelkiego rodzaju mieszczuch. A jednak przymiotnik „ludowy" utrzymał się i jest najchętniej używany przez stronnictwa, złożone głównie z chłopów i prawie wyłącznie sprawami wsi się interesujące. Temi stronnictwami są w pierwszym rzędzie P.S.L. „Piast", P. S. L. „Wyzwolenie" i Stron. Chłopskie, a dalej nie występujące samodzielnie, lecz tworzące część bloku rządowego Stron. Katolicko - Ludowe.

Gdy się patrzy na działalność tych pierwszych trzech partyj, rzuca się w oczy przedewszystkiem zaniechanie polemiki, która jeszcze w ub. roku była niesłychanie ostra. Kto pamięta artykuły pos. Witosa o pp. Putku, Dąbskim lub Stapińskim i ich niemniej „mocne" odpowiedzi, ten ze zdziwieniem bierze teraz do ręki numery „Piasta" lub „Wyzwolenia" i widzi, że wzajemnych napaści teraz tam prawie niema. Jest to wynik rokowań o połączenie stronnictw chłopskich. Do zjednoczenia nie doszło i najprawdopodobniej nie dojdzie, bo zbyt wielką jest różnica między umiarkowanym P. S. L. „Piastem", a „Wyzwoleniem" i Stron. Chłopskiem, ale zaciekłe ataki i obelgi z prasy ludowej znikły.

Zresztą wszystkie te stronnictwa mają wspólnego konkurenta, mianowicie B. B. Według zapewnień „Gaz. Chłopskiej", „Chłop. Sztandaru" i t. p., Blok Bezpartyjny traci wpływy na wsi, a odzyskuje je opozycja. Nie byłoby w tem zresztą nic dziwnego bo spora część działaczy opozycyjnych posługuje się skrajną demagogją, która w masach chłopskich jeszcze popłaca.

„Wyzwolenie" zajęte jest ponadto zwalczaniem przeprowadzonej przez obóz rządowy unifikacji organizacyj rolniczych, zarówno ziemiańskich, jak i chłopskich. Odrzucając ideę współpracy chłopa z „obszarnikiem", zorganizowało Komitet Obrony Samodzielności Kółek Rolniczych w Warszawie. Zwraca też „Wyzwolenie" baczną uwagę na sprawy młodzieży wiejskiej, której organizacje w dwóch ostatnich latach przeszły przeważnie — wraz z towarzystwami rolniczemi — pod skrzydła obozu rządowego.

„Piast" rozwija żywą działalność w Małopolsce zachodniej, która jest obok Wielkopolski jego główną twierdzą wyborczą. Natomiast w b. Kongresówce przewagę ma chłopska lewica, t. j. „Wyzwolenie" i Stron. Chłopskie.

Stron. Kat. Ludowe, stojące zdecydowanie na stanowisku katolickiem, pozostaremu działa głównie w obrębie diecezji tarnowskiej. Jest pozatem jeszcze szereg innych ugrupowań, działających na wsi. W Małopolsce p. Stapiński, który w swym „Przyjacielu Ludu" wytrwale prowadzi politykę prorządową. W b. Kongresówce tu i ówdzie, w województwach łódzkiem i warszawskiem, działają monarchiści. Przez związki robotników rolnych rozszerzają swe wpływy także stronnictwa robotnicze: w b. zaborze pruskim N. P. R., w b. Kongresówce głównie P. P. S., która wszakże część robotników rolnych straciła na rzecz „Frakcji". Wreszcie pracuje na wsi także Stron. Narodowe, które jednak dalekie jest jeszcze od osiągnięcia takich sukcesów, iżby mogło stanowić przeciwwagę klasowych stronnictw lewicowych.

S.

PRZYSZŁOŚĆ ROSJI ZA LAT 10

W dalszym ciągu ankiety dziennika Siewodnia na powyższy temat, wypowiedzieli swe uwagi następujący wodzowie rosyjskiej emigracji.

Z dyplomatyczną ostrożnością wypowiada swe poglądy na temat możliwości rozwojowych Rosji były carski premjer Kokowcew. Stwierdza on, że przepowiadanie rozwoju politycznego zawsze jest rzeczą bardzo niewdzięczną, a w szczególności dotyczyć to musi przepowiedni, czynionych na okres aż dziesięcioletni i w stosunku do sprawy tak poważnej, jak dalsze losy narodu rosyjskiego.

Literat Bunin wierzy, że Rosja będzie tylko niebolszewicka.

Pisarz historyczny Ałdanow uważa, że w Rosji za dziesięć lat „trzeba będzie wszystko zaczynać od początku, od kulturalnego i politycznego abecadła". Zdaniem Ałdanowa, żałować należy, że dla przepowiedni nie ustalono dłuższego terminu. „W granicach półstulecia mielibyśmy prawo na skrajny optymizm. Jestem przekonany, że po 50 latach Rosja będzie pierwszem państwem na świecie. Statystyka przepowiada jej na rok 1975 około 300.000.000 ludności. W porównaniu z tak wielką ilością mieszkańców, z olbrzymim obszarem państwowym, z kolosalnemi bogactwami naturalnemi, Francja, Anglja i Niemcy okażą się bardzo małemi wielkościami".

Jenerał Denikin, były przywódca ruchu antybolszewickiego, uważa, że, „chcąc przewidzieć, co będzie z Rosją za dziesięć lat, trzeba wiedzieć, kiedy padnie duszący ją bolszewizm. Od tego zależy wszystko: ciemność i światło, rozkwit i uwiąd, słabość i siła. Kiedy spełnią się terminy, nie wiem, — a prorokowanie nie leży w mym guście...".

Znany publicysta rosyjski, Burcew, przepowiada, że za dziesięć lat Rosja będzie prawdopodobnie republiką chłopską z silnym rządem i silnemi osobistościami politycznemi na czele. Prowadzić będzie przyszła Rosja realną politykę, która opierać się będzie na bogatych doświadczeniach poprzedniej burzliwej epoki.

POGRZEB GEN. WRANGLA W BIAŁOGRODZIE

BIAŁOGRÓD. (PAT). — W niedzielę popołudniu odbył się tu uroczysty pogrzeb gen. Wrangla, którego ciało, zgodnie z jego życzeniem, zostało przewiezione z Brukseli do Białogrodu i pogrzebane w tutejszej kaplicy prawosławnej. W pogrzebie wzięli udział Minister Wojny gen. Hadżicz, b. głównodowodzący wojsk jugosłowiańskich w Dobrudży i Min. Uzunowicz oraz liczne delegacje rosyjskich stowarzyszeń emigracyjnych i oddziały kozaków dońskich i zaporoskich. Za trumną szła rodzina zmarłego i przedstawiciele władz. Orszak pogrzebowy był bardzo liczny. W kaplicy prawosławnej partjarcha serbski Dymitr i arcybiskup prawosławny Antoni odprawiali modły, poczem ciało gen. Wrangla zostało złożone w kaplicy, gdzie przechowują się wszystkie chorągwie b. armji rosyjskiej.

GŁOSY I ODGŁOSY

O SYTUACJI

Omawiając znane już doniesienia prasy warszawskiej oraz „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", jakoby planem opozycji sejmowej było uchwalenie nieufności Rządowi obecnemu i ponawianie tej uchwały tak długo, aż p. Prezydent Rzeczypospolitej zamianowałby Rząd zgodny z wolą Sejmu — a w razie oporu z jego strony uznanie, iż Prezydent złamał Konstytucję (skutkiem czego zamianowanie nowego Rządu przeszłoby w ręce p. marszałka Sejmu) — krakowski „Czas" zauważa:

— Na taką „rozgrywkę" rząd odpowiedziałby zamknięciem Sejmu i wprowadzeniem budżetu zeszłorocznego, a może i rozwiązaniem Sejmu? Nasza opozycja uważa się po swojej konsolidacji za kolosalnie silną, ... do obalania — ale nie ma żadnej siły do rządzenia państwem. I dlatego, jak długo warunki się nie zmienią, trudno Polsce życzyć czego innego, jak tylko dalszego rządu obecnego dyktatora Polski.

Spoistość zaś opozycji jest według **Czasu** problematyczną, gdyż:

— Pierwsza endecja pod karą własnego harakiri nie może łączyć się z socjalistami w tak ryzykownej grze; nie darmo przecież odsądzała ich od czci i wiary przez tyle lat.

DYSKWALIFIKOWANIE SZKÓŁ

Gazeta Warszawska podkreśla, że z 44 prywatnych szkół średnich, mających w ub. roku szkolnym pełne prawa, zdyskwalifikowano na bież. rok szkolny 27, a wśród nich:

— ... takie znane szkoły jak: OO. Pijarów w Rakowicach pod Krakowem, S. S. Urszulanek w Lublinie, szkoła przy seminarjum diecezjalnem w Płocku, w Warszawie: szkoła im. św. Stanisława, szkoła Zamoyskiego, Rudzkiej, Walickiej, Gagatnickiej, gimnazjum Słowackiego we Lwowie, Urszulanek we Lwowie.

Z dalszych kategoryj należy wymienić pozbawienie praw szkół: S. S. Benedyktynek łac. w Przemyślu, Polskiej Macierzy Szkolnej w Bełchatowie, Brzezinach, Staszowie i Płońsku, szkołę katolicką T-wa „Przyszłość" w Warszawie, szkołę polską im. E. Orzeszkowej w Stanisławowie.

Są to więc szkoły o kierunku wybitnie katolickim i narodowym. Równocześnie zaś nadaje się prawa gimnazjom białoruskim, które będą szerzyły ruch separatystyczny. Winę za ten stan rzeczy przypisuje Gaz. Warsz. obecnemu kierownikowi wydziału szkół średnich Min. W. R. i O. P. p. Pierackiemu, którego:

— ... zna bardzo dobrze t. zw. grupa pułkowników, rządząca dziś Polską, należą bowiem do tej grupy jego dwaj bracia, rodem z Nowego Sącza.

SYJONIZM TRWA

Z okazji rozpoczęcia nowego roku pojawiło się kilka programowych artykułów na temat pokonanych trudności i nowych zadań żydostwa. W krakowskim „Nowym Dzienniku" pos. A. Hartglas, b. prezes Koła żydowskiego pisze o Palestynie:

— ... Nadeszła katastrofa i fala arabska uderzyła o zwartą skałę żydowskiej woli narodowej. Padły dziesiątki chaluców — na ich miejsce dążą już setki nowych. Zburzono mienie żydowskie na jakie pół setki tysięcy funtów — i w ciągu 3 tygodni żydostwo zebrało już na pokrycie tych strat dwadzieścia razy tyle. Nic się nie rozleciało, nic się nie rozchwiało, owszem, wszystko się zwarło i stężało w sobie mocarnie. Syjonizm trwa i rozwija się dalej.

Mimochodem więc stwierdza p. Hartglas, że prasa żydowska wyolbrzymiała straty żydów. Pisano o setkach zabitych i poranionych, szkody wyrządzone przez Arabów obliczano na miljony, a teraz pisze się tylko o jakichś 50 tysięcy funtów. Znane jest to stałe przejaskrawianie „pogromów".

KAMPANJA NA ŚLĄSKU

Prasa śląska prowadzi ostro kampanię wyborczą. Po stronie obozu rządowego stoi „Polska Zachodnia" oraz — z zastrzeżeniami — „Gwiazdka Cieszyńska" i „Katolik". Opozycję prowadzi „Polonia" (pos. Korfantego), „Kur. Śląski" (NPR) i „Gaz. Robotnicza" (PPS).

ŻYCIE KATOLICKIE

PRZEMÓWIENIE KS. ARCYB. JAŁBRZYKOWSKIEGO

NA AUDJENCJI U OJCA ŚW.

Dnia 4 b. m. Ojciec św. Pius XI przyjął na uroczystej audjencji pielgrzymkę narodową polską z I. I. E. E. Arcybiskupami i Biskupami: Jałbrzykowskim, Mańkowskim, Radońskim, Szlagowskim i Lisowskim na czele. W audjencji wziął również udział i Nuncjusz Apostolski w Warszawie, J. E. Arcybiskup Marmaggi.

Podczas audjencji w imieniu Episkopatu Polski powitał Ojca św. Arcybiskup Jałbrzykowski w następujących słowach:

„Konferencja Episkopatu Polski postanowiła, aby w roku 50-letniego jubileuszu kapłańskiego Waszej Świątobliwości udała się do Watykanu pielgrzymka polska celem złożenia hołdu Najwyższemu Pasterzowi, mnie zaś polecono, abym w imieniu Episkopatu Polski dziś wystąpił.

Ojcze święty! Ty jesteś Piotr, Ty jesteś zastępcą Chrystusa, Ty jesteś Ojcem wszystkich chrześcijan, których ojcowską miłością i najczulszą pieczą otaczasz. Przeświadczeni o tem i wdzięczni katolicy z całego świata dokładają wszystkich wysiłków, aby w tym roku zwłaszcza, pięćdziesięciolecia Twego kapłaństwa, okazać Ci, Ojcze św., synowskie uczucia miłości i oddania. Wiedzeni temi uczuciami i my z Polski, która u Stolicy Apostolskiej od wieków zasłużyła sobie na zaszczytne miano „semper fidelis", z tej Polski, którą Ojcze św. zwiedziłeś i poznałeś, i w której pięć lat spędziłeś Twego zaszczytnego żywota, której widziałeś zmartwychwstanie z niewoli, w której dzieliłeś wspólnie z nami szczęśliwe i ciężkie dni naszego życia państwowego i my z Polski tu przychodzimy, liczni, ze wszystkich stron Ojczyzny naszej zebrani, aby Tobie, Ojcze św., jako Piotrowi i zastępcy Chrystusa złożyć nasz hołd i aby Ci okazać, jako najlepszemu Ojcu naszemu, najserdeczniejsze uczucia naszej miłości synowskiej i przywiązania.

Stwórcę Wszechmocnego błagamy, aby zachował nam Ciebie, Ojcze św., na długie i szczęśliwe lata. Abyśmy zaś zawsze pozostali dobrymi żołnierzami Chrystusa i Twej miłości godnymi, najpokorniej prosimy Cię, Ojcze św., o Twe apostolskie błogosławieństwo dla naszej Ojczyzny, dla dostojnego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Ignacego Mościckiego, da najwyższych naszych dostojników i kierowników tak duchownych jak i świeckich, dla dzieci i młodzieży naszej tak szkolnej jak i pozaszkolnej, dla ich kierowników i nauczycieli, dla nas tu obecnych, jak i dla wszystkich współrodaków naszych". (KAP.).

ZAKON JEZUSA ROBOTNIKA

Jak donosi „Osservatore Romano", założony w r. 1925 w Tour zakon Jezusa Robotnika, który za zadanie postawił sobie uświęcenie pracy, rozwija owocną działalność. Opiera się ten zakon na encyklice „Rerum Novarum". Zakon ten pragnie zgodnie z apelem encykliki „Graves de communi", przez intensywną współpracę z dozwolonemi przez Kościół związkami społecznemi ratować przyszłość społeczeństwa i religji przed zagrażającem ze strony socjalizmu niebezpieczeństwem. Członkowie zakonu, który nosi raczej charakter zorganizowanego na sposób zakonny związku stanowego, rekrutuje się przedewszystkiem z pracowników i prostych robotników. Mogą jednak należeć do zakonu i członkowie innych klas społecznych. Celibat jest obowiązkowy. Dla żonatych utworzono jednak rodzaj trzeciego zakonu pod nazwą „Uczniowie Jezusa Robotnika". Zakon nie ma przepisanej specjalnej reguły, jednak członkowie jego składają ślub wytrwania i posłuszeństwa. Nadzór w zakonie sprawuje przełożony diecezjalny.

PRASA MASOŃSKA O JEZUITACH

„Osservatore Romano" w jednym z ostatnich numerów podaje wiązankę bajeczek masońskich o zakonie OO. Jezuitów, który to zakon jest solą w oku masonerji. Warto przekonać się do jakiego stopnia posuwa się perfidja masonerji w walce z Kościołem i jakie niedorzeczne plotki rozsiewają masoni o zasłużonym zakonie OO. Jezuitów. Oto we francuskich pismach i ulotkach masońskich znajdują się tego rodzaju twierdzenia: Kościół rzymski ponosi odpowiedzialność za wojnę światową. Jezuici czynią przygotowania do nowego wielkiego puszczenia krwi światu celem „odmłodzenia" go, Jezuici są moralnymi sprawcami zamordowania arcyksięcia Ferdynanda. Kardynał Rampolla został otruty przez Jezuitów. Pius XI jest ukrytym Jezuitą. Mussolini musiałby drżeć przed zemstą Jezuitów, gdyby się kiedykolwiek ich rozkazów nie posłuchał.

„Osservatore Romano" proponuje, by listę grzechów OO. Jezuitów uzupełnić jeszcze rzeczywistym i największym ich występkiem, którym jest to, że doprowadzili wolnomyślicieli do całkowitego postradania rozumu (KAP.).

UWIĘZIENIE MISJONARZY

„Times" donosi z Hong-Kong, że, według wiadomości ze Swatau (wybrzeże na wschód od Kantonu), przy zajęciu m. Szang-Hang przez wojska komunistyczne zostało wziętych do niewoli 24 niemieckich misjonarzy - Dominikanów. 13 z nich udało się zbiec, siedmiu zostało następnie wypuszczonych na wolność. Jeden misjonarz i 3 zakonnice zostali zmuszeni do pielęgnowania w szpitalu poranionych w bitwie z wojskami kantońskiemi komunistów. Pozostali 3 zakonnicy zostali uwięzieni, przyczem żądano od nich okupu w wysokości 40.000 m. niem. Według innego doniesienia „Times'u", policja aresztowała w Hong Kong 57 komunistów, podczas zebrania w pewnej świątyni chińskiej (KAP.).

BANK WATYKAŃSKI

Dla administrowania, należącemi się Stolicy Apostolskiej na mocy układów laterańskich, funduszami pieniężnemi, na które częściowo składa się płynna gotówka, częściowo zaś papiery wartościowe, zostanie w najbliższej przyszłości założony Bank Watykański (KAP.).

ROZROST S. M. P. W WILNIE

Powoli i systematycznie, usuwając rozmaite trudności, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej czynią postępy w kierunku rozrostu w samem Wilnie. Teren pracy w miastach jest nierównie trudniejszy, niż na wsi, dlatego każdy objaw dodatni przyjmować należy z uznaniem. W ub. niedzielę dn. 28 września r. b. zostało poświęcone „Ognisko" dla Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej przy parafji W. W. Świętych. Poświęcenia dokonał znany społecznik na gruncie wileńskim, ks. kan. Józef Songin, w obecności sekretarza generalnego Wileńskiego Związku Młodzieży Polskiej, ks. Franciszka Kafarskiego. Z powstaniem tych dwu nowych Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej miasto Wilno liczy obecnie 19 S. M. P. męskich i żeńskich z ogólną liczba około 500 członków, druhów i druhen. (KAP.).

KULTURA I SZTUKA

Z ZACHĘTY

Na wystawę jubileuszową Józefa Męciny Krzesza w Zachęcie przybyły dwa wielkie płótna z Pałacu Sztuki na P. W. K. oraz kilka ciekawych portretów ze zbiorów prywatnych.

NOMINACJE NA UNIWERSYTETACH

P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 2 października 1929 r. zamianował: Profesora nadzwyczajnego politechniki Lwowskiej d-ra Witolda Staniewicza — profesorem zwyczajnym ekonomiki rolniczej na Studjum Rolniczem przy Wydziale Matematyczno - Przyrodniczym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie; Docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie d-ra Ludwika Kolankowskiego — profesorem zwyczajnym historji Polski i Litwy na Wydziale humanistycznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Na posiedzeniu Rady Ministrów zdecydowano przedstawić do nominacji p. Prezydentowi Rzpltej następujących profesorów: dr. Grzywo - Dąbrowskiego na profesora zwyczajnego wydziału lekarskiego U. W., dr. Józefa Rafacza na profesora nadzwyczajnego wydziału prawnego U. W., ks. dr. Franciszka Rosłańca na profesora nadzwyczajnego wydziału teologji U. W., na Politechnice Warszawskiej zaś inż. Romana Rechcińskiego na profesora zwyczajnego wydziału elektrotechnicznego.

KSIĄŻKA STANISŁ. SZUKALSKIEGO

Nakładem Chicago University Press wyszła książka znanego rzeźbiarza polskiego, Stanisława Szukalskiego, który niedawno przeniósł się z Ameryki do Polski, p. t.: „Projects in Design". Książka zawiera reprodukcje fantastycznych architektonicznych szkiców i fotografje rzeźb Szukalskiego.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

Cień Pani Adeli

(Z pamiętnika Józefa Wolskiego).

25)

— Może jej się teraz tak wydaje, bo w zaślepieniu nie widzi, że przez miłość do pana rotmistrza schodzi z prawej drogi na manowce. Nie widzi, ale pan rotmistrz — mężczyzna, który stał się przyczyną jej wykolejenia, powinien zastanowić się nad jej losem, a nie porywać jej lekkomyślnie...

— My zastanowiliśmy się już oboje... Coprawda, finansowo nie przedstawia się to w tej chwili całkiem jasno, ale zresztą...

— I chcecie wziąć ślub?! Jaki ślub? Co to za „ślub"? — zawołałem zrozpaczony. A on odrzucił z przedziwną nietrasobliwością:

— Wszystko jedno jaki.

— To na pańską moralną odpowiedzialność! Pan za nią odpowie przed ludźmi i Bogiem!

— Oh, pani Adela nie dziecko. Mądra, sprytna.. Ona zna życie, może lepiej od pana.

— Powierzchownie, jak zwykle kobieta. Dlatego moim obowiązkiem jest ratować ją..

— Przedemną? Ja nie jestem djabłem — zaśmiał się.

— Jednakże przez pana wyciąga po nią ręce zło...

— Pan żąda, abym ją opuścił?! Ładnie byłaby mi za to wdzięczna. Czyż pan pragnie patrzeć na jej łzy rozpaczy?

— Nie. Ale niech ona odpokutuje za występną miłość i przez ciernie wybrnie z bagniska na czystą drogę życia... Nie chcę jej moralnej zagłady.

On ujął moje drżące dłonie i wyrzekł serdecznie:

— Niech pan się o nią nie boi! Tak źle nie będzie. Byle pani Adela zawsze mnie kochała...

— Pan rotmistrz przypuszcza, że Adelcia mogłaby...

Potrząsnął głową gwałtownie.

— Nie, nie. Ale... — nie dopowiedział czegoś, co byłbym chciał posłyszeć.

— Nie będzie tak źle! — powtórzył.

— Pan rotmistrz kocha ją szczerze, głęboko? — spytałem, na tem już tylko opierając nadzieję, że ona nie utonie w bagnie.

— Kocham! — odrzucił z naciskiem. — Przecież pragnę się z nią żenić.

— Nieodwołalnie?

— Nieodwołalnie.

Umilkłem. Tak byłem rozstrojony, zabity, że łzy gorącym strumieniem poczęły mi biec po licach i, nie wiedząc co czynię, co mówię, pochwyciłem jego ręce i jąłem go błagać:

— Jeśli tak musi być, jeśli nic nie sprowadzi was z tej b[illegible] drogi, przez zmysły marne wytkniętej, zostawiam to dziecko moje w pańskich dłoniach, to jedyne moje dziecko... z ufnością, że pan będzie ją prowadził, nad nią czuwał..., że nie da jej upaść jeszcze więcej, zmarnieć...

Dźwignąłem się na nogi.

— Niedługo już mego życia na tym świecie... Pragnąłbym tylko jednego: zamknąć oczy spokojny o to dziecko...

On objął mnie ramieniem, chcąc posadzić na krześle, bo chwiałem się na nogach, rozbity, złamany, cały we łzach.

Jeszcze prosiłem go o coś i on uspakajał mnie poczciwie...

Chłód wieczorowy padł mi na skronie i ukoił rozdarte struny sercowe. Wlokłem się do domu, jakby w głębokim, mrocznym śnie, unikając spojrzenia przechodniów.

Niczego nie dokazałem. Dobrze jednak, że go zobaczyłem, poznałem, bo wyniosłem przekonanie, że to człowiek nie taki zły. Mogłoby być jeszcze gorzej. To miłością zamroczone dziecko mogło się było dostać w szpony nikczemnego egoisty, paść ofiarą swej ufności w miłość.

Zjawiła się Adelcia. Byłem przekonany, że okaże się z mej wizyty u rotmistrza niezadowoloną. Tymczasem ona ozwała się:

— Muszę ojcu powiedzieć, że bardzo korzystne wrażenie wywarł ojciec na Kaziu. Poprostu spodobał mu się tatuś ogromnie. Dobrze, że nie widział tatusia w tem odwiecznem palcie i strasznym kapturze. Coprawda nie rozumiem, co ojca do niego zaprowadziło.

— Chciałem go poznać i otworzyć mu oczy na niegodziwość waszego uplanowanego kroku.

— Odstręczyć go odemnie. Przekonał się ojciec, że on mnie kocha. Przytem Kazio wie, że taka jak ja kobieta może okazać mu się w Warszawie bardzo, bardzo pomocną. Dosyć mamy oboje Poznania. On pragnie wypłynąć na szersze wody i ma rację. Tam może zrobić karjerę. Moja w tem głowa.

(C. d. n.).

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

OBLICZE MŁODEGO POKOLENIA

Do czego dąży nasza młodzież? Jakim ideom hołdują akademickie organizacje ideowe, z których wyjdą kiedyś przywódcy narodu? Czy idą śladami starszego społeczeństwa czy też szukają nowych dróg? Oto pytania, które z pewnością interesują wszystkich naszych Czytelników, a na które odpowiemy cyklem artykułów. W tych artykułach zapoznamy Czytelników bezstronnie przynajmniej z najważniejszemi organizacjami.

Zaczynamy od Związku Akademickiego „Młodzieży Wszechpolskiej", organizacji w chwili obecnej najsilniejszej, rządzącej w naczelnej organizacji akademickiej, jaką jest Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Współpracownik „Polski" rozmawiał na temat ideologji „Młodz. Wszechpolskiej" z p. Janem Mosdorfem, prezesem Rady Naczelnej tej organizacji.

— Deklaracja ideowa Mł. Wszechpolskiej — mówił przedstawiciel naszego dziennika — została ostatnio sformułowana z końcem 1925 r. Czy od tego czasu zaznacza się w łonie organizacji jakaś ewolucja poglądów i w jakim kierunku?

— Już na ostatnim kongresie (z końcem 1928 r.) — odparł p. Mosdorf — było jednomyślne przekonanie, że deklaracja w obecnej formie nie jest wystarczająca. W szczególności musi ulec zmianie punkt 2-gi, dotyczący spraw religijnych. Od kongresu w r. 1925 organizacja przeszła b. silną ewolucję w kierunku katolickim, tak iż pozytywistyczne ujęcie dotychczasowej deklaracji nie jest już odzwierciedleniem poglądów zarówno sfer kierowniczych, jak ogółu członków. — Szczególne zainteresowanie budzi kwestja t. zw. etyki narodowej, sformułowanej ongiś przez Balickiego, która wbrew fałszywym, a rozpowszechnionym poza naszym obozem pojęciom nie jest w niczem sprzeczna z prawdami religji katolickiej. Celem możliwie głębokiego przetrawienia powyższego zagadnienia, kongres z r. 1928 polecił poszczególnym środowiskom przeprowadzenie gruntownej dyskusji nad całą deklaracją ze szczególnem uwzględnieniem punktu 2-go. Zajmie się również tą sprawą Rada Naczelna Mł. Wsz. w pierwszych miesiącach przyszłego roku,

— Jaki jest stosunek organizacji do ugrupowań politycznych starszego społeczeństwa?

— Do r. 1926 Mł. Wszechopolska była zupełnie niezależna od jakichkolwiek ugrupowań politycznych, wychodząc z założenia, że organizacja akademicka nie może zamykać się w ramach partji. Stosunki zmieniły się zasadniczo z chwilą powstania Obozu Wielkiej Polski, organizacji stojącej ponad partjami. Już w dniu założenia O. W. P. (4.XII 1926) Mł. Wszechpolska uchwałą swej Rady Naczelnej oddała członków do dyspozycji Władz obozowych. Z chwilą zorganizowania się ruchu Młodych O. W. P. Młodzież Wszechpolska, zachowując formalną niezależność, uważa się za część tego ruchu — tę mianowicie, która ma wydzielony do pracy teren akademicki. Pod względem ideowym deklaracja O. W. P. jak również jego „Wskazania programowe" są obowiązujące dla wszystkich członków „Mł. Wszechpolskiej".

— Jakie ma plany Mł. Wszechpolska na najbliższą przyszłość?

— Będziemy kontynuować swą pracę, mianowicie poza organizacją, czując odpowiedzialność za cały teren akademicki jako organizacja tym terenem rządząca, będziemy czuwali, by nasi członkowie jak dotychczas spełniali swe obowiązki. Wewnątrz organizacji kładziemy szczególny nacisk na pracę wychowawczą nad kształceniem umysłów i charakterów.

— W tym celu — uzupełnia obecny przy rozmowie p. J. Biernacki, prezes Koła Warszawskiego „Mł. Wszechp." — już podczas wakacyj przygotowany został szczegółowy plan pracy w sekcji kandydatów, zmierzający do wzbudzenia samodzielnego ruchu umysłowego. Pozatem przewidziane jest stworzenie sekcji naukowej, której zadaniem będzie badanie poszczególnych dziedzin życia narodowego.

— W najbliższym czasie — zakończył p. Mosdorf — staniemy do wytężonej pracy w związku ze zbliżającemi się wyborami na zjazd ogólno-akademicki. W walce wyborczej będziemy się starali możliwie unikać wszelkich akcentów drażniących w stosunku do organizacyj pokrewnych ideowo.

ZBRODNICZOŚĆ ST. ZJEDNOCZONYCH

W ostatnich latach bezpieczeństwo publiczne w Stanach Zjednoczonych bardzo zostało zachwiane. Według danych urzędowych, więzienia amerykańskie są przepełnione i osiągnęły najwyższą liczbę 108.000 więźniów, gdy w r. 1910 było ich tylko 68.735. Częste rewolty w więzieniach — powodowane są tem przepełnieniem. Przyczyną zaś dalszą tylu wyroków sądowych, pozbawionych obywateli amerykańskich wolności, jak ogólny upadek moralności powojennej i surowe prawo prohibicyjne.

UCIECZKA ZE WSI W AMERYCE

Ameryka, podobnie jak i stara Europa, przechodzi obecnie wielki kryzys wsi. Odbywają się całe wędrówki ludności wiejskiej do miast.

Przed laty 20 według obliczeń urzędowych ludność wiejska wynosiła w Stanach Zjednoczonych 31 miljonów dusz, dzisiaj zaś zaledwie 27,5 miljonów. W ciągu ostatniego roku 1,960,000 osób wyemigrowało ze wsi do miast, a tylko 1.362.000 przeszło z miast do wsi.

ZMIERZCH KOMUNIZMU W ST. ZJED.

Notoryczny komunista amerykański, James Kennou, który niedawno z rozkazu Moskwy został usunięty z partji za swój trockizm, podaje bardzo charakterystyczne wiadomości o komunizmie amerykańskim.

Amerykańska partja komunistyczna w r. 1920 liczyła 50.000 członków. W ciągu jednak 9 lat straciła ich 45.000, tak, że dzisiaj w organizacji pozostaje zaledwie 5.000.

Do kół młodzieży komunistycznej należy dzisiaj zaledwie 1.500 członków, gdy poprzednio przed 3 laty było ich 5.000.

Liczba komunistów zmniejsza się stale. Według wiadomości z Moskwy, Komintern ma zamiar pozostawić samym sobie komunistów amerykańskich i odmówić im wszelkich subsydjów.

Gdyby się to stało, komunizm amerykański prędkoby przestał istnieć ku ogólnemu zadowoleniu.

NIE PROWOKOWAĆ POLICJI!

Pewna gorliwa obywatelka francuska, jeszcze dość młoda i niezamężna, zamyśliła na swój sposób pomóc rządowi w reformie ekonomicznej państwa.

Napisała więc list wprost do prezydenta Poincarego, tej treści: „W naszej wiosce jest jeden posterunek zbyteczny. Rezydują tu, mianowicie, dwaj policjanci, którzy już od kilku lat nie zrobili ani jednego protokółu. Wartoby więc na tym punkcie zrobić małą oszczędność. Ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka!"

Myśl była bardzo dobra, ale niebardzo praktyczna i głęboka. List poszedł drogą służbową i jego treść dotarła do wiadomości „zbytecznych" policjantów.

„Ah, ta reformatorka żąda, by nas zredukowano, za to, że niema protokółów. Zaraz będą, niech się nie troszczy zbytnio!"

Na drugi dzień już był jeden protokół: kury z gospodarstwa reformatorki niepotrzebnie grzebały na zagonach sąsiada. Na następny znowu nowy protokół na nią, gdyż samochód jej jechał z otwartym tłumikiem... I tak szło w dalszym ciągu.

Policjanci chcieli tylko dowieść — bez złej woli i okrucieństwa — że umieją pisać protokóły.

JAK ROBI SIĘ MODA

Może się pani ubrać w sposób najbardziej oryginalny, fantastyczny, nieprzytomny, gdy jednak będzie wielką damą, np. żoną Ministra, już zapoczątkuje tem nową modę.

W czasie ostatnich wakacyj w kasynie w Ischl zjawiła się pewna pani w ubiorze górek tyrolskich.

Dyrektor kasyna chciał ostro wystąpić przeciwko nieznajomej, która w tak brutalny sposób łamała przepisy jego salonów.

Lecz z damą przybył mąż i stanął w jej obronie, przedstawiając się w sposób bardzo prosty i uprzejmy, że jest p. Streeruwitzem, ówczesnym kanclerzem Austrji.

W tej chwili wszystkie drzwi salonów kasyna otworzyły się przed panią Streeruwitz, a jej kostjum stał się przedmiotem ogólnego podziwu..

Na drugi już dzień wszystkie elegantki w Ischl starały się być ubrane, jak pani kanclerzowa.

CHEMICZNA WARTOŚĆ CZŁOWIEKA

Mimo wysokiej oceny, jaką zazwyczaj szacujemy człowieka, z punktu widzenia chemicznego człowiek (nietylko mężczyzna!) wart bardzo niewiele. Uczony angielski, dr. Karol Maye, szacuje człowieka, według kursu dzisiejszego na... 25 franków francuskich, czyli koło 10 złotych.

Normalny człowiek posiada tyle zaledwie tłuszczu, by z tego zrobić siedem mydełek, cukru na osłodzenie jednej filiżanki kawy, żelaza na jeden średniej wielkości klucz, fosforu na 2.200 zapałek, magnezji na jedno zdjęcie fotograficzne i niewiele, bardzo niewiele potasu i siarki.

Wszystko razem wyniesie koło 10 złotych! Pod tym względem małpa np. o wiele większą ma wartość, niż człowiek.

Człowiek religijny ma inną miarę w ocenie człowieka, niż materjaliści, choćby z tego względu ludzkość lepiej wychodzi na religijności.

REFORMA JĘZYKOWA W TURCJI

Bezpośrednim skutkiem zmiany dawnego alfabetu tureckiego na łaciński jest to, że prawie ani jedna książka prywatna od tego czasu nie ukazała się w Turcji. Drukarnia państwowa wydaje książki i dzieła jedynie w tym celu, by ludność wprowadzić w nowy świat i przyzwyczaić do dokonanej rewolucji. Dotychczas wydrukowano w tym celu 300.000 elementarzy, 10.000 gramatyk, 25.000 słowników, 85.000 czytanek ludowych i 60.000 czytanek dla szkół.

Za czerwonym kordonem

W poszukiwaniu chleba. We wsi Kamieniewo żo nierze K. O. P. aresztowali 11 chłopów i kupców, którzy przekroczyli nielegalnie granicę polsko - sowiecką, celem zakupu w Polsce zboża. Stwierdzili oni, iż zmusił ich do tego brak chleba na terytorjum sowieckiem.

Sabotaż. We wsi Gorcy, okręgu nowogródzkiego, zamordowano organizatora gospodarstwa kolektywnego „Nowy szlak". Równocześnie we wsi Łaszyno, okręgu twerskiego, podpalono gospodarstwo kolektywne komsomolców. Podpalający nie pozwalali na tłumienie ognia. 4-ch z pośród nich aresztowano.

ZE ŚWIATA

ZAMACH POLITYCZNY. — Dzienniki donoszą z Buenos Aires, że sekretarz prezydenta Irigoyena Carasco został zamordowany w swojem mieszkaniu. Sprawcy zbiegli. Motywy zamachu są natury politycznej.

NAPAD BANDYCKI. — Z miasta Cordoba w stanie Vera Cruz donoszą, że bandyci kolejowi zamordowali tam pewną Meksykankę i trzech oficerów meksykańskich, którzy wieźli znaczne sumy pieniędzy na wypłatę zarobków robotnikom na plantacjach cukrowych. Bandytom udało się zbiec z łupem.

WYPADEK SAMOCHODOWY. — Samochód ciężarowy, na którym znajdowało się 9-ciu pasażerów, uderzył pod Berlinem tak nieszczęśliwie o drzewo przydrożne, że 4 osoby, w tem dwie kobiety, zginęły na miejscu, a reszta osób jest ciężko ranna. Kierowca samochodu był nietrzeźwy.

STARCIE SOCJALISTÓW Z KOMUNISTAMI. — W czasie zebrania socjalistów w Paryżu doszło do starcia z komunistami. Kilka osób odniosło rany.

TRAGEDJA UMYSŁOWO CHOREJ. — W zakładzie dla umysłowo - chorych w pobliżu Pragi rozegrała się wstrząsająca tragedja. W oddziale dla kobiet została bestjalsko zamordowana przez chore umysłowo przebywająca tam na kuracji Antonina Wakuła. Obłąkane kobiety rzuciły się na Wakułową, oślepiły ją, wybijając oboje oczu, a następnie wyrwały jej lewą rękę. Wakułowa skonała w strasznych męczarniach.

TRAGICZNE WESELE. — Na weselu, jakie się odbywało w Newenstadt pod Worpswede, doszło pomiędzy gośćmi weselnymi do krwawej walki na noże. Zatarg powstał z powodu tego, iż p. młody będący członkiem Stahlhelmu wywiesił na domu dawną cesarską flagę: czarno - biało - czerwoną. Jeden zaś z gości, republikanin, flagę zerwał. W bójce, jaka się wywiązała, 10 osób zostało ciężko rannych. Jeden z gości pochodzący z Bremy otrzymał 9 cięć nożem i jest umierający.

TAJEMNICZE LISTY W BANKU RZESZY. — Policja kryminalna Berlina ma do rozwiązania tajemniczą aferę w jaką został wciągnięty Bank Rzeszy. Od pewnego czasu dyrektor Banku Rzeszy dr. Schacht, oraz szereg innych dyrektorów otrzymuje regularnie anonimowe listy, w których autor podaje szereg zarządzeń w różnych sprawach bankowych. — Listy te pisane na blankietach bankowych i zapakowane w koperty używane przez Bank Rzeszy. Adres zwrotny na odwrocie koperty należy do jednej z osób, z którą Bank Rzeszy pozostaje w stałych stosunkach.

365 urzędników i urzędniczek zgłosiło się z prośbą o zbadanie ich odcisków palców dla daktyloskopijnego ustalenia ich niewinności. Przypuszczają, iż autorem anonimów jest były urzędnik Banku, gdyż wykazuje w anonimach dokładną znajomość stosunków.

KRWIOŻERCZY NIEDŹWIEDŹ. Z Frankfurtu donoszą, iż 2 b. m. w czasie zwiedzania ogrodu zoologicznego przez wycieczkę uczniów pod opieką nauczycielki, zdarzył się tragiczny wypadek. Jeden z uczniów wspiął się po klatce, w której mieściły się wielkie brunatne niedźwiedzie. Nagle jeden niedźwiedź zbliżył się do chłopca i porwał go za rękę w okolicy ramienia.

Mimo użycia broni palnej przez długi czas nie zdołano oderwać niedźwiedzia od dziecka. Chłopiec stracił całą rękę aż do ramienia. — Istnieje jedynie słaba nadzieja utrzymania chłopca przy życiu.

Z KRAJU

BIAŁYSTOK

Pokaz gazowy.

W sobotę odbył się w Białymstoku pokaz gazowy urządzony staraniem miejscowego komitetu L. O. P. P. Ludność miasta została zaalarmowana syreną ratuszową, a następnie syreny wszystkich lokomotyw i fabryk ostrzegły mieszkańców przed zbliżającą się eskadrą nieprzyjacielską. Oddziały wojskowe rozpoczęły akcję ratowniczą. Miasto zasnuto powłoką dymu, a następnie artylerja przeciwlotnicza rozpoczęła ogień. W akcji ochron nej oprócz wojska, brały również udział oddziały ochotnicze, straż pożarna, harcerze etc. Akcją kierował inspektor gazowy wojewódzkiego komitetu L. O. P. P p. [illegible]wicz - Święcicki.

CHEŁM

Tragiczna kłótnia.

Niejaki Jan Mazurek, zamieszkały w Chełmie przy ul. Lubelskiej 114, podczas kłótni ze swym gospodarzem domu Ryckiem Karolem o remont mieszkania, uderzyła Rycka obuchem siekiery w tylną część głowy, raniąc go bardzo ciężko. — Mazurka aresztowano i przekazano władzom sądowym.

KATOWICE

Wybuch granatu.

W sobotę w nocy w domu właściciela restauracji Lekszy w Świętochłowicach wybuchł granat położony na oknie w mieszkaniu restauratora. Wybuch spowodował wypadnięcie okna i przeciwległych drzwi. — Jak wynika z dochodzeń był to akt zemsty jednego z lokatorów, przeciwko gospodarzowi Lekszy.

LWÓW

Dzierżawa teatru.

O dzierżawę teatru lwowskiego ubiega się m. in. b. dyrektor teatru krakowskiego dr. Zygmunt Nowakowski, razem z p. Lubelskim, przemysłowcem krakowskim i b. dyrektorem krakowskiej Bagateli.

Uwolnienie szpiega.

Iwan Bełdyk, obywatel Stanów Zjednoczonych, aresztowany i osadzony swego czasu w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa na rzecz obcego państwa, został obecnie wypuszczony na wolność z poleceniem opuszczenia terytorjum państwa polskiego w przeciągu 3 dni. Bełdyk dokonywał swego czasu zdjęć filmowych na terenie województw Polski południowo - wschodniej.

Nowy szyb naftowy.

W Daszawie, w dn. 4 b. m. dowiercono na szybie „Polmin IV" w głębokości 577 metrów horyzont gazowy o wydajności 208 mtr. sześc. na minutę, co czyni dziennie 299.520 metrów sześc., względnie miesięcznie 8.985.000 mtr. sześc. Jest to równoważnik cieplny 1000 wagonów węgla miesięcznie. Ciśnienie dotychczas nie zostało pomierzone.

POZNAŃ

Konferencja gospodarcza.

Poznańska Izba Przemysłowo - Handlowa odbyła w tych dniach konferencję, na której omówiono sprawę zwołania w Warszawie konferencji gospodarczej z rządem. Na konferencję Izb Przemysłowo-Handlowych z rządem z ramienia poznańskiej Izby Przemysłowo - Handlowej wyjeżdżają pp. Drzażdżyński, Maciejewski, dr. Waschko, Kazimierz Otmianowski i Bruno Sikorski.

Nowy wojewoda poznański.

Nowomianowany wojewoda poznański hr. Roger Raczyński przejeżdżał w sobotę przez Poznań w drodze do Paryża, — dokąd udał się celem załatwienia szeregu spraw osobistych. W środę wojewoda wraca do kraju i uda się do Warszawy, poczem we czwartek, rozpocznie urzędowanie.

SOSNOWIEC

Bezrobocie.

Bezrobocie na terenie P. U. P. P. zwiększyło się o 139 osób i wynosi obecnie 5.809 osób, w tem 362 proc. umysłowych. Na zwiększenie bezrobocia wpłynęło m. in. zwolnienie 316 robotników przez cementownię Firley z powodu braku zamówień. Z zasiłków bezrobocia korzysta 2.579 osób.

RADJO

Program Polskiego Radjo na środę, dnia 9-go b. m.:

212,5 kc WARSZAWA 1411,7 m

11.00 Transm. z Wilna. 11.58—12.05 Sygn. czasu. 12.05—13.10 Muzyka gram. 13.10 Kom. met. 15.00 Kom. gosp. 16.00 Kom. harc. 16.15 Program dla dzieci. 16.45—17.15 Muzyka gram. 17.15 Skrzynka poczt. 17.15 Odczyt p. t.: Przechadzki art. po Warszawie. 17.30 Koncert 18.45 Rozmait. 19.10 Skrzynka poczt. roln. 19.25—19.40 Muzyka gram. 19.40 Radjokronika. 19.58—20.00 Sygn. czasu. 20.00 Program. 20.15—22.15 Aud. ku czci Pułaskiego. 22.15 Kom. met. 22.35 Kom. P. A. T. 23.00—24.00 Muzyka tan.

734 kc KATOWICE 408.7 m.

11.00—11.55 Naboż. z Wilna. 11.58—12.05 Sygn. czasu. 12.05—13.00 Muzyka gram. 16.00—16.15 Kom. gosp. 16.15—16.45 Program. 16.45—17.15 Muzyka gram. 17.15—17.45 Wykład z lit. polsk. 17.45—18.45 Koncert z Warszawy. 18.45—19.05 Rozmait., program. 19.05—19.55 Od Baru do Savannah. 19.58—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.10 Kom. sport. 20.10—20.15 Kom. Tuf yst. 20.15—22.15 Aud. z Warszawy. 22.15—23.00 Kom. meteor., program. 23.00 Skrzynka poczt.

959 kc KRAKÓW 312,8 m

11.00 Transm. z Wilna. 11.58—12.05 Sygn. czasu. 12.05 Transm. z Warsz. 16.15—16.45 Transm. z Wilna. 16.45—17.15 Muzyka gram. 17.15—17.40 Odczyt p. t.: Rozwój Kolei Żelaznych. 17.45 Transm. z Warsz. 18.45 Rozmait. 19.10 Transm. z Warsz. 19.25—19.50 Odczyt p. t.: Rewizja Towianizmu. 19.58—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.05 Program. 20.15—22.15 Transm. z Warsz. 22.15—24.00 Transm. z Warsz.

896 kc POZNAŃ 334,8 m

12.30—13.00 Radjografja. 13.00—13.05 Sygnał czasu. 13.05—14.00 Koncert gram. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 Komun. gosp. 17.10—17.30 Żywe Iskry. 17.30—18.00 Aud. dla dzieci. 18.00—18.55 Niespodzianki. 18.55—19.15 Nadpr. 19.15—19.30 Silva rerum. 19.30—19.45 Pogadanka franc. 19.45—20.00 Kronika Tyg. Radj. 20.00—21.30 Akademja muzyczno - literacka ku uczczeniu 150-letniej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego. 21.30—22.15 Słuch. liter. 22.15—22.30 Sygn. czasu. 22.30—23.00 Radjografja. 23.00—24.00 Muzyka tan.

658 kc. WILNO 455.9 m.

11.00 Transm. nabożeństwa żałobnego w akademickim kościele Św. Jana za wszystkich umarłych Uniwersytetu Wileńskiego: Dobroczyńców, Rektorów, profesorów, uczniów i pracowników. 13.10 — 13.20 Transmisja z Warsz. 16.15—16.45 Aud. lotn. 16.45—17.00 Kom. L. O. P. P. 17.00—18.00 Muzyka gram. 18.00 Transm. otwarcia Celi Konrada. 19.05—19.30 Odczyt. 19.30—19.55 Wizyta u Chestertona. 19.55—20.15 Program., sygn. czasu. 20.15—24.00 Transm. z Warsz.

ZAGRANICZNE

19.00 Hamburg. Cyrulik sewilski — opera Rossiniego. 19.30 Berlin. Recital fortepianowy. 20.00 Lipsk. Koncert orkiestry symf. 20.00 Praga. Koncert symf. 20.00 Sztokholm. Koncert symf. 20.00 Wiedeń. Koncert kameralny. 20.30 Berlin. Krug Aktien 117 — słuch. 20.30 Koenigswusterhausen. Koncert chóru. 21.35 Paryż. Zygfryd — opera Wagnera (akt 1-szy). 21.35 Londyn. Koncert symf.

ŻYCIE GOSPODARCZE

BEZROBOCIE W WARSZAWIE

Ze sprawozdania z działalności państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie w sierpniu r. b. dowiadujemy się, że w porównaniu z lipcem bezrobocie zmniejszyło się o 100 osób i liczba bezrobotnych wynosiła 9.550.

W okresie sprawozdawczym pracodawcy zgłosili ogółem 1042 miejsca, w tej liczbie dla robotników, rzemieślników i służby domowej 543, dla pracowników umysłowych 155 i dla młodocianych 344. Na powyższe miejsca skierowano 1664 kandydatów. Ogółem dostarczono pracy 724 osobom, w tej liczbie 339 robotnikom, rzemieślnikom i służbie domowej, 144 umysłowo pracującym i 238 młodocianym.

Na mocy ustawy o ochronie lokatorów wydało 9 zaświadczeń dla przedstawienia w sądzie w celu uzyskania odroczenia eksmisji przez bezrobotnych. Wydano też 70 zaświadczeń bezrobotnym dla przedstawienia w Magistracie w celu ewentualnego umorzenia podatku od lokali. Wydano również zaświadczenia dla 94 bezrobotnych w celu otrzymania bezpłatnych paszportów zagranicznych przez osoby, wyjeżdżające w poszukiwaniu zarobku oraz zaświadczenia dla 250 osób pozostających bez pracy, udających się w celach zarobkowych na prowincję.

ODPŁYW ZŁOTA Z BANKU ANGIELSKIEGO

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu, że Bank Angielski mimo podwyższenia stopy procentowej musiał ostatnio oddać miljon funtów szterlingów w złotych sztabach po największej części do Paryża, a częściowo także do Niemiec. Wsobotę i niedzielę nadeszło do Paryża okrągło 0.7 miljonów funt. szterlingów złota. Bank Angielski od czasu podwyższenia stopy dyskontowej oddał razem 1.7 milj. funtów szterlingów w złocie, tak, że zapas złota wynosi obecnie więcej niż 130 miljonów. „Finacial News" pisze że możliwe jest ponowne podwyższenie stopy procentowej jeszcze w bieżącym tygodniu.

ZAKUPY MONOPOLU TYTUNIOWEGO

Wicedyrektor Monopolu Tytuniowego, inż. Husarski wyjechał na czele delegacji fachowców do Jugosławji, Grecji i Turcji dla poczynienia zakupów tytuniu.

Z GIEŁDY

WALUTY I DEWIZY

Dolary St. Zjedn. 8,88 i trzy czwarte; Holandja 358.29; Kopenhaga 238,13; Londyn 43,36; Nowy Jork 8,90; Paryż 34,98 i jedna czwarta; Praga 26,40 i pół; Szwajcarja 172,17; Stokholm 239,25; Wiedeń 125,39.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.89 w żądaniu. Rubel złoty 4.64. Gram czystego złota 5.9244

PAPIERY LOKACYJNE

4 proc. pożyczka inwestycyjna 119.00 — 118.50; 5 proc. konwersyjna 50.00; 6 proc. poż. dolarowa 80.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 48.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 51.00; 8 proc. L. Z. Warszawy 67.50.

AKCJE

Bank Polski 167.00—167.25—167.00; Bank Zachodni 70.00; Spiess 135.00; Siła i Światło 117.00; Warsz. Tow. Fabryk Cukru 28.00; Wysoka 145.00; Węgiel 66.00; „Nobel" 14.25 — 14.75 Lilpop 28.00; Modrzejów 20.50; Ostrowiec serja A I em., serja B I i II em. 84.50; III em. ser. A i B 74.00; Rudzki 32.50; Starachowice 23,50; Haberbusch 220,00.

SPORT

ZAKOŃCZENIE SEZ. WIOŚLARSKIEGO

W niedzielę odbył się wioślarski bieg długodystansowy Przystań W. T. W. — Łacha Wilanowska — Przystań W. T. W. (12 klm.) organizowany przez W. T. W. na zakończenie sezonu. Wszystkie łodzie startowały pojedynczo.

W czwórkach odkrytych z pośród 5-ciu startujących osad zwyciężyła łódź pod sterem Lisieckiego (Wioślarze: Gędziorowski, Ostrowski, Byłkowski i Rotkiewicz), 2) osada pod sterem Hirszowskiego. W dwójkach podwójnych odkrytych zwyciężyła osada pod sterem Waśnickiego (wioślarze Wolski i Kościński), przed osadą pod sterem Mergera.

Po regatach odbyła się uroczystość zdjęcia bandery klubowej i zakończenia oficjalnego sezonu wioślarskiego.

ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH

W niedzielę odbyły się na Dynasach zawody motocyklowe i kolarskie o bardzo ciekawym przebiegu. W meczu sprinterów bieg na 200 mtr. na czas wygrywa Szamota 12.6 sek. Bieg 400 na czas wygrywa również Szamota (26.2). W spotkaniach dwójkowych Szamota bije Kendzię (13.2), Pusza (12.8) i Podgórskiego (12.6), a Podgórski zwycięża Kendzię (12.6), wreszcie Pusz pokonywuje Podgórskiego (13), i Kendzię (14.4). W ostatecznej klasyfikacji: 1) Szamota 24 pkt., 2) Pusz 17.5 p. 3) Podgórski 15.5, 4) Kendzia 9 p.

Zawody motocyklistów składały się z czterech biegów. W biegu 1000 m. na czas zwycięża Kowalski (38.8) przed Frankowskim i Dochą. Bieg 3000 m. wygrywa Kowalski (2:17,2) przed Frankowskim i Screiberem. Bieg 5000 m. wygrywa Kowalski (3:31,8) przed Frankowskim i Screiberem, wreszcie w biegu 10 klm. zwycięża Kowalski (7:59) przed Frankowskim i Schreiberem. W ogólnej klasyfikacji wygrał Kowalski przed Frankowskim i Dochą. Bieg amerykański 50 klm. wygrała para Włodarczyk - Łączyński przed Bryszklem, Nicińskim.

AUTOMOBILOWY ZJAZD GWIAZDZISTY DO WILNA

W niedzielę o godz. 17 zakończył się automobilowy zjazd gwiazdzisty, organizowany przez Automobilklub Wileński z okazji otwarcia szosy Eiszyszki — Wilno. Pomiędzy 15, a 17 godziną na dziedzińcu pałacu reprezentacyjnego w Wilnie przybyło 16 maszyn z całego kraju, biorących udział w klasyfikacji zjazdu. Z powyższej liczby 7 maszyn pochodzi z Wilna, a reszta z Warszawy, Łodzi, Poznania i Pomorza. Dwa wozy przybyły poza konkursem. O godz. 20 brakowało jeszcze 7-miu maszyn, a między innemi Zbrojovki p. de Laveaux.

O godz. 17-tej wszystkie wozy przedefilowały przez miasto, poczem wieczorem w hotelu George'a odbył się bankiet na część uczestników zjazdu.

KONKURS PIĘKNOŚCI SAMOCHODÓW

W sobotę odbył się na torze hippicznym w parku Łazienkowskim konkurs piękności samochodów. Udział maszyn bardzo liczny przekraczający setkę. Głosowanie publiczności przyznało złote szarfy i plakiety następującym wozom: 1) Packard p. Skrzyńskiego, 2) Delage p. horodeńskiej, 10) Talbot p. Vielzay. Zofji Maryańskiej, 3) Austro-Daimler p. Stombart, 4) Tatra p. Heinzowej, 5) Studebacker p. Zuli Pogorzelskiej. Pozatem wyróżnione zostały następujące maszyny: 6) Delage p. Żochowskiego, 7) Delage przedstawicielstwa firmy, 8) CWS p. Markomaskiego, 9) Austro - Daimler p. Pod-

Z SĄDU WOJSKOWEGO

SPRZENIEWIERZENIE PRZESZŁO ĆWIERCI MILJONA ZŁOTYCH.

W dniu 7 października br. rozpoczęła się w wojskowym Sądzie Okręgowym w Warszawie rozprawa przeciwko porucznikowi 2-go pułku saperów kolejowych Alojzemu Kołodziejowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie przeszło ćwierci miljona złotych. Sprawa powyższa wywołuje żywe zainteresowanie ze względu na okoliczności, wśród których przestępna działalność porucznika Kołodzieja została ujawniona przez wojskowe władze prokuratorskie.

Jak wynika z odczytanego przy rozprawie aktu oskarżenia, porucznik Kołodziej zgłosił się w dniu 15 stycznia 1929 r. do Urzędu policyjnego w Warszawie z zawiadomieniem, że w dniu tym skradzioną została mu z auta teczka zawierająca 25,000 zł., stanowiących własność skarbową.

Prokuratura wojskowa mając wątpliwości co do prawdziwości podanych przez porucznika Kołodzieja okoliczności, wśród których miała być skradziona teczka z pieniędzmi, wszczęła energiczne dochodzenia w powyższej sprawie, których wynikiem było nietylko stwierdzenie, że porucznik Kołodziej zaaranżował rzekomą kradzież pieniędzy z auta, które faktycznie — jak wynika z aktu oskarżenia — sobie przywłaszczył, lecz nadto ujawnienie systematycznego i bardzo sprytnego przywłaszczania sobie przez dłuższy okres czasu pieniędzy skarbowych w łącznej sumie około 250 tys. zł.

Ciekawe światło na stosunki panujące w 2-gim pułku Saperów Kolejowych rzuca ujawniona w czasie dochodzeń rola dostawcy wojskowego Włodzimierza Lewina, jaką żyd ten odgrywał w pułku. Według zeznań porucznika Kołodzieja, dał on z przywłaszczonej przez siebie sumy, kilkadziesiąt tysięcy złotych Lewinowi, wchodząc z nim, jako z dostawcą wojskowym, w cichą spółkę. Dostawca Lewin potrafił wyrobić sobie w pułku takie stosunki, że nawet utrzymywał stosunki znajomości z dowódcą pułku i wybrał się raz z nim samochodem na wycieczkę do Limanowej, celem odwiedzenia przebywającego tam na urlopie jednego z wyższych oficerów Ministerstwa Spraw Wojskowych. Stosunki swoje w pułku Lewin potrafił wyzyskać do tego stopnia, że według aktu oskarżenia — nie ukrywał nawet sam przed oficerami pułku, iż ma on nawet wielki wpływ na obsadę stanowiska kwatermistrza pułku.

W związku z powyższą sprawą, sporządzony został jednocześnie akt oskarżenia przeciwko jednemu z oficerów lotników centralnej składnicy balonowej, obwinionemu o udzielanie pomocy porucznikowi Kołodziejowi w popełnionych przez niego malwersacjach oraz przeciwko dowódcy pułku w kierunku nadużycia władzy służbowej.

Rozprawę prowadzi sędzia wojskowy pułkownik Rumiński, oskarża prokurator major Kupczyński, porucznika Kołodzieja broni adwokat Szurlej. Z powodu wezwania do rozprawy kilkudziesięciu świadków, potrwa ona przez czas dłuższy.

WYŚCIGI KONNE

Wyniki z dnia 6-go b. m.:

Lipcowy upał ściągnął na tor liczną publiczność.

Duże zainteresowanie budziła rozgrywka Nagr. im. L. hr. Krasińskiego. Startowało 12 koni. Zwyciężył po walce Colombo zasłużonej stajni M. Bersona, bijąc o 1 dł. Fagasa B. Szwejcera (ż. Jagodziński). Trzecia Dziwo II. Pozostałe konie dość dobrze zgrupowane.

Nagr. 7.000 zł. dla dwulatków wygrała w dobrym czasie Seminora, S. Mroczkowskiego wyprzedzając o długość prowadzącego gonitwę Bejruta. Trzeci Bimbus.

Nagr. 4.000 zł. wygrała Menzalaric M. Róga, bijąc łatwo o 3 dł. Farmazona.

Tor lekki.

I. Nagr. 2100 zł. Handicap. Dyst. 2100 mtr.: 1) Tercyna B. Yellow (chł. Klamar), 2) Already, 3) Hulanka. Wyc. Gargaron. Czas 2.18 o pół dł. Tot. 30.

II. Nagr. 4.000 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Menzalaric M. Róga (ż. Sakowicz), 2) Farmazon, 3) Battaliana. Wyc. Resonnance. Czas 1.40 o 2 dł. Tot. 12.

III. Nagr. 7.000 zł. Dyst. 1200 mtr.: 1) Seminora S. Mroczkowskiego (ż. Chatisow), 2) Bejrut, 3) Bimbus, 4) Dobra Wróżka. Czas 1.14 o 1 dł. Tot. 17—13—17.

IV. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1300 mtr.: 1) Haza st. „Lubicz" (ż. Dugan), 2) Ewiatr, 3) Miss Mistinguett, 4) Gereza. Wyc. Etyl, Dzik, Gran. Czas 1.21 o 2 dł. Tot. 19—13—14.

V. Nagr. im. L. hr. Krasińskiego 20.000 zł. Dyst. 2200 mtr.: 1) Colombo M. Bersona (ż. Pasternak), 2) Fagas, 3) Dziwo II, 4) Oleś, 5) Fidelja, 6) Valibal, 7) Fabiola, 8) Wulkan, 9) Szeryf, 10) Parnas, 11) Łaskawa Pani, 12) Armagnac. Czas 2.20 o 1 dł. Tot. 25—14—16—22.

VI. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Iwa K. Endera (j. Michalczyk), 2) Dam, 3) Piruet, 4) Kokietka. Wyc. Cudowna, Indian, Bard, Azais. Czas 1.9 o szyję. Tot. 29—15—17.

VII. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Ponteba T. Przyłęckiego (j. Stasiak), 2) Bona Dea, 3) Fircyk, 4) Fantomas. Wyc. Bosfor, Harda, Esperanto, Mag. Czas 2.16 i pół o 2 dł. Tot. 15—11—14.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
8
WTOREK

Dziś: Pelagji
Jutro: Dionizego B. M.

Wschód słońca g. 5.48
Zachód godz. 17.1
Wschód księżyca 12.49
Zachód godz. 19.38

KACZKI CZERWONEJ PRASY

Prasa czerwona, łakoma wiecznie sensacji, weszy zbrodnię na każdym kroku i potrafi ze zwykłego przypadku zrobić sensację.

Tak ma się sprawa ze zgonem ś. p. Adama Kołodziejczyka, który zmarł nagle w sobotę w cukierni Loursa pod „Filarami" na pl. Teatralnym. Czerwony brukowiec wyszukał nawet jakąś „tajemniczą czarną damę", która jakoby miała być winna otrucia w tej sprawie.

Wiadomość ta spowodwała władze do wydania decyzji, polecającej przeprowadzenie sekcji zwłok zmarłego.

Wynik sekcji był wieczorem wiadomy. Lekarze nie znaleźli ani śladu trucizny, natomiast stwierdzili, że powodem śmierci mogło być zatrucie rakami, albo miesem.

Owa „tajemnicza czarna dama" dowiedziawszy się o co ją posądzają, zgłosiła się przerażona sama do policji, donosząc, że przyjechała z Bielska, jest znajomą św. pamięci zmarłego, którego nagły zgon napełnił ją boleścią i przerażeniem, z całem jednak oburzeniem zaprzecza, jakoby była winną katastrofy.

Take to efekty daje prasa brukowa i to do tego bezkarnie jej uchodzi.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI

Wczoraj w dwudziestym szóstym dniu ciągnienia 5-ej klasy 19-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

5.000 zł. nr. nr.: 42668 89538 146119.

3.000 zł. nr. nr.: 27879 79430.

2,000 zł. nr. nr.: 8497 9374 38850 45355 104994 114239 123161 141412 144756 182329.

1,000 zł. nr. nr.: 9051 28440 30516 65819 71054 78234 85768 86242 91589 92354 94317 137815 143346 159461 160072 162995 171659 182862.

UWADZE SZANOWNYCH CZYTELNIKÓW

Polecamy następujące katolickie czasopisma

GŁOS KARMELU. Pismo miesięczne zakonu OO. Karmelitów, Kraków, ul. Rakowiecka 18. Prenumerata półroczna 2 zł.

GOŚĆ NIEDZIELNY. Ilustrowane pismo tygodniowe. Katowice, ul. Piłsudskiego 58. Prenumerata kwartalna 2 zł. 40 gr.

KRÓLOWA APOSTOŁÓW. Miesięcznik wydawany przez Stow. Misyjne Księży Pallotynów. Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 71. Prenumerata roczna 3 zł.

MAŁY APOSTOŁ. Pismo miesięczne dla dzieci i młodzieży. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71. Prenumerata roczna 2 zł.

MŁODY NARODOWIEC. Organ Młodzieży Narodowej ukazuje się co miesiąc. Bielsko, ul. Blichowa 40. Prenumerata kwartalna 1 zł. 50 groszy.

POSŁANIEC M. B. SALETYŃSKIEJ. Miesięcznik szerzący cześć M. Boskiej z La Salette, wydawany przez Stow. Księży Saletynów. Dembowiec k. Jasła woj. krak. Prenumerata roczna 2 zł.

POSŁANIEC ŚW. ANTONIEGO. Miesięcznik szerzący cześć św. Antoniego Padewskiego, wydawany przez OO. Reformatów. Lwów, ul. Janowska 66. Prenumerata roczna 3 zł.

POSIEW. Pięknie ilustrowany tygodnik dla ludu. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71. Prenumerata kwartalna 2 zł. 50 gr.

PRZEGLĄD KATOLICKI. Tygodnik dla inteligencji katolickiej. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71. Prenumerata kwartalna 6 zł.

RODZINA POLSKA. Wykwintny miesięcznik dla inteligencji, bogato ilustrowany. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71. Prenumerata roczna 10 zł., kwartalna 2 zł. 50 gr.

RODZINA SERAFICKA. Pismo miesięczne, organ zgromadzeń III zakonu św. Franciszka Serafickiego. Warszawa, Piwna 13. Prenumerata kwartalna 75 gr.

RYCERZ NIEPOKALANEJ. Pismo miesięczne, szerzące cześć Niepokalanej, wydawane przez OO. Franciszkanów. Niepokalanów p. Teresin Soch. Wr. Prenumerata roczna 1 zł 50 groszy.

TEATRY

REPERTUAR.

Teatr Wielki
Lakme

TEATR WIELKI: Dziś, we wtorek egzotyczna „Lakme" z świetną odtwórczynią partji tytułowej p. Bandrowską - Turską.

Dyrekcja Opery ma zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność, iż bezwzględnie po rozpoczęciu przedstawienia spóźnieni widzowie nie będą wpuszczani na salę.

Teatr Narodowy
Wiosna narodów (w cichym zakątku)

TEATR NARODOWY: Dziś i dni następnych grana będzie świetna komedja Adolfa Nowaczyńskiego „Wiosna narodów w cichym zakątku", której sukces jest fenomenalny. Publiczność stale wypełnia widownię teatru i nie szczędzi dowodów uznania znakomitym wykonawcom, na czele z pp.: Ćwiklińską, dyr. Solskim, Węgrzynem, Brydzińskim, Mirską, Chmielińskim, Orwidem i innymi.

W próbach znajduje się „Niespodzianka" Roztworowskiego, odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie krakowskim i pod kierunkiem J. Węgrzyna „Konfederaci Barscy".

Teatr Letni
Proces Mary Dugan.

TEATR LETNI. — Dziś i codziennie grana jest sensacyjna sztuka amerykańska „Proces Mary Dugan", która cieszy się rekordowem powodzeniem. Publiczność z zapartym oddechem śledzi przebieg akcji i gorąco oklaskuje wykonawców ról głównych pp.: Smosarską, Broniszównę, Justjana, Warneckiego, Lenczewskiego, Chaveau, Różańską, Myszkiewicza, Jarszewskiego, Kuncewicza i innych.

W próbach pod kierunkiem p. Warneckiego krotochwila w 3-ch aktach p. Kazimierza Wroczyńskiego p. t. „Wywczasy Don Juana".

Teatr Polski
Artyści.

TEATR POLSKI — gra w dalszym ciągu z niesłabnącem powodzeniem efektowną sztukę amerykańską „Artyści", w której kapitalne kreacje tworzą: Jaracz i Modzelewska na czele świetnego zespołu.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim p. Karola Borowskiego największy sukces scen paryskich — komedja Marcelego Pagnola „Pan Topaz".

Teatr Mały
Koniec Pani Cheyney

TEATR MAŁY — gra codziennie świeżo wystawioną efektowną sztukę angielską p. t.: „Koniec pani Cheyney", która cieszy się dużem powodzeniem.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim Jerzego Leszczyńskiego słynna sztuka Molnara „Olimpja".

WYPADKI SAMOCHODOWE

Na rogu ul. Senatorskiej i Miodowej, samochód najechał na 25-letnią Marję St., urzędniczkę, która doznała potłuczenia lewej nogi.

— Na Nowym Zjeździe w pobliżu mostu Kierbedzia, samochód przejechał 66-letniego Piotra Sternickiego, robotnika, który uległ złamaniu lewej kości strzałkowej.

— Wreszcie na rogu ul. Ossolińskich i Krakowskiego Przedm. dostał się pod samochód 65-letni Stanisław Marecki, bez zajęcia. Doznał on wstrząsu mózgu i ogólnego potłuczenia. Wszystkim ofiarom orgij samochodowych pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Sternickiego i Mareckiego przewiozło do szpitala św. Rocha.

RABUNEK

Na ul. 11-go listopada, nieznany sprawca zaczepił i odprowadził do domu powracającego z koleżeńskiej libacji Franciszka Nawrockiego. Przy wale kolejowym, w odległości 100 mtr. od wiaduktu, osobnik ów napadł na Nawrockiego i zrabował mu płaszcz jasny, gabardinowy, który w czasie szamotania, spadł napadniętemu z ramion. Wartość zrabowanego płaszcza 120 zł. Sprawca, korzystając z pustkowia i słabego oświetlenia — zbiegł.

KIEROWCA — ZŁODZIEJEM

P. Władysław B. zawiadomił policję, że kierowca jego Wacław Pilichowski jeszcze dnia 30 ub. m. rano wyjechał na miasto w celu zarobkowania samochodem - taksówką należącą do Jadwigi B. Dnia 3 bm. Pilichowski, pozostawił samochód bez dozoru przed garażem na ulicy, sam zaś zbiegł. Przy oględzinach samochodu stwierdzono brak różnych części i narzędzi wartości 700 zł. oraz uszkodzenie niektórych części — jak również przywłaszczył sobie pieniądze zarobione z jazdy, w sumie 120 zł. 40 gr. Ogólne straty poszkodowana oblicza na 1150 zł. Sprawca ukrywa się.

KRYJÓWKA ZŁODZIEJSKA

Od dłuższego już czasu dokonywano różnych kradzieży z wagonów towarowych na stacji Warszawa - Główna - Towarowa. Sprawców tych kradzieży nie można było narazie ujawnić. Dopiero onegdaj st. przod. 6-go komis. Tadeusz Walewski wraz z post. Mikołajem Łuszką, wykryli kryjówkę tych złodziei przy ul. Marszałkowskiej 119, należącą do Franciszka Krawczyka. Podczas rewizji znaleziono łupy pochodzące z kradzieży 73 klg. czekolady, cukierków, herbatników i t. p. firmy „Plutos", 630 pasem taśmy jedwabnej, 32 mtr. materjałów manufaktury w 6-ciu sztukach, 129 metrów sznurów jedwabnych do robót tapicerskich. Ogólna wartość znalezionych łupów 6.000 zł.

W związku z tem aresztowano Krawczyka, jego żonę Walerję, znanego złodzieja Kamińskiego oraz St. Żółcińską „narzeczoną" znanego złodzieja Nowickiego.

PRZECIĘTA PRZEZ TRAMWAJ

Wczoraj w nocy, na ul. Chłodnej, wpadła pod tramwaj młoda kobieta, na razie nieznana z nazwiska. Koła przecięły ciało nieszczęśliwej przez pół.

NAPAD I POBICIE MAŁŻONKÓW

Przy ul. Wolskiej 99, w czasie sprzeczki, Jan Lipiński i Czesław Janiak, pobili małż. Józefa i Bronisławę Milczarków. Lekarz Pogotowia stwierdził u Józefa M. pęknięcie czaszki i przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala na Czyste, żonę M. opatrzono na miejscu.

CZY ZBRODNIA?

Niektóre pisma doniosły, że ś. p. Adam Kołodziejczyk, szef sprzedaży w firmie Blok Brun, zmarły nagle w ub. piątek w cukierni Semadeniego, padł ofiarą wyrafinowanej zbrodni trucicielskiej, której jakoby miała dokonać, towarzysząca p. Kołodziejczykowi kobieta. W sprawie tej jednak na razie nic pewnego nie wiadomo, gdyż wyniku przeprowadzonej wczoraj sekcji zwłok nie podano jeszcze do wiadomości publicznej, jak również nie wiadomo, czy na jej podstawie będzie wszczęte dochodzenie.

OFIARA KĄPIELI

Korzystając z pięknego, pogodnego dnia, dwaj koledzy: 20-letni Marjan Pausz, bez zajęcia (Czynszowa 4-a) i 25-letni Ryszard Piórkowski (Stalowa 59), urzędnik wojskowych zakładów zaopatrywania uzbrojenia, wynajęli łódź i pojechali za most Ks. Poniatowskiego, t. j. w górę Wisły. W powrotnej drodze Piórkowski rozebrał się i zaczął płynąć przy łodzi. Gdy łódź dopłynęła do plaży miejskiej, gdzie jest pływalnia i silny prąd wody, Piórkowski został porwany przez wir i dostał się pod pontony pływalni Zarządzone poszukiwania nie dały pożądanego wyniku.

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych 20 groszy. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą 8 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. przed tekstem (układ 4-szpaltowy) 70 gr. w tekście (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (nekrologi) układ 6 szpaltowy 30 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne o 50% drożej. Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji Krak. Przedm. 71. Telefon Redakcji 503-59. Administracji 249-15. P. K. O. 19.119.

Redaktor: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ SP. z O. O.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).